

Społeczeństwo ziemi krakowskiej potępia agresję Izraela

(Inf. wł.) Przez cały kraj przechodzi fala protestu przeciwko agresywnym poczynaniom Izraela wobec państw arabskich. Również i społeczeństwo ziemi krakowskiej na licznych wiecach, masówkach, zebraniach — zdecydowanie potępia zaborczą politykę Izraela, solidaryzuje się z walką narodów arabskich o swoją wolność, niepodległość i postępek społeczny, w całej rozciągłości popiera decyzje rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z agresorem Izrael. Szczególnie oburzenie wywołują nieludzkie metody władz izraelskich stosowane wobec ludności arabskiej zamieszkującej tereny zajęte przez zaborcę.

Wczoraj odbyło się zebranie protestacyjne w „Mostostalu”. Aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie przedstawił sekretarz KZ Jan Bąbaś, po czym zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której m. in. czytamy:

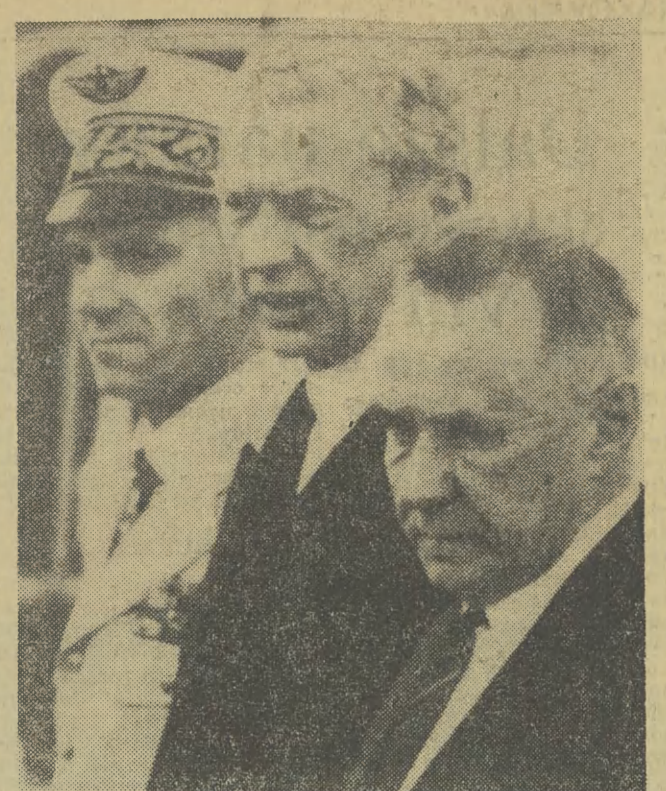
„Żądamy kategorycznie wycofania wojsk Izraela z zajętych przez niego terenów. Wyśledzenia ludności arabskiej oraz warunki w jakich się to odbywa — przypominają nam czasy, o których naród polski nigdy nie zapomni — czasy okupacji hitlerowskiej... wyrażamy pełne i gorące poparcie dla polityki rządu PRL, który dąży konsekwentnie do utrzymania pokoju”.

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie w podjętej na masówce rezolucji stwierdzają, że agresja izraelska inspirowana była przez określone sily imperializmu, przeciwko wolności i niezawisłości krajów arabskich.

„Żądamy przede wszystkim — głosi rezolucja — wycofania wojsk izraelskich z zajętych terenów, respektowania zawieszona broni i wszystkich warunków ONZ”.

„Potępiamy w zdecydowany sposób wszelką agresję, potępiamy przemoc zbrojną, potępiamy Izrael, jako narzędzie imperializmu amerykańskiego, jako źródło niebezpieczeństwa dla pokoju” — piszą w rezolucji robotnicy i pracownicy Krakowskiej Fabryki Kabli. Podobnej treści rezolucję wyśtosowały wczoraj zalogi: Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szkadkowskiego, Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Wawel”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział Przewozów Osobowych.

Pracownicy Instytutu Obróbki Skrawaniem i uczestnicy narady koordynacyjnej Zjed-



W drodze do Nowego Jorku na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ premier ZSRR — Kosygin zatrzymał się na kilka godzin w Paryżu, gdzie odbył rozmowę z prezydentem de Gaulle'em. Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Orly pod Paryżem. Premier Kosygin w rozmowie z min. Couve de Murville'em. Z lewej generał lotnictwa Francji Jean Dussol. CAF — Telefoto

W celu omówienia problemu likwidacji skutków agresji Izraela przeciwko państwom arabskim i bezwzględnego wycofania wojsk izraelskich za linię rozejmową

Dziś rozpoczyna obrady nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Na czele delegacji polskiej premier Józef Cyrankiewicz — delegacji radzieckiej przewodniczy premier A. Kosygin
Rozmowa premiera ZSRR z prezydentem de Gaulle'em

NOWY JORK (PAP)
Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, poświęcona problemowi bliskowschodniemu rozpocznie się 17 czerwca w sobotę o godz. 13.30 GMT (9.30 czasu nowojorskiego). Wiadomość tę podał w piątek rzecznik ONZ, stwierdzając równocześnie, że 62 państwa — wymagana procedura większość — wyraziły zgodę na natychmiastowe zwołanie sesji. Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zbiera się na wniosek Związku Radzieckiego, w celu omówienia problemu likwidacji skutków agresji Izraela przeciwko państwom arabskim i bezwzględnego wycofania wojsk izraelskich za linię rozejmową.

Rzecznik ONZ podał, że jako 62 państwa zgodę swą wyraziła Belgia. W tym samym czasie do sekretariatu ONZ nadeszła negatywna odpowiedź rządu Izraela.

WARSZAWA (PAP)
17 bm. udaje się do Nowego Jorku na sesję nadzwyczajną Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja polska, na czele której stoją: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

MOSKWA (PAP)
Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin stanął na czele delegacji radzieckiej na nadzwyczajną sesję specjalną

Zgromadzenia Ogólnego NZ. W skład delegacji, zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR, wchodził m. in. minister spraw zagranicznych, A. Gromyko.

PARYŻ (PAP)
Do Paryża przybył w piątek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, na czele radzieckiej delegacji udającej się do Nowego Jorku na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak podała kancelaria Pałacu Elizejskiego, w piątek o godzinie 16 czasu paryskiego odbyło się spotkanie między premierem Kosyginem i prezydentem de Gaulle'em.

Dalsze narady aktywu partyjnego po VIII Plenum KC

ZWIERZYNIEC
Aktyw partyjny dzielnicy Zwierzyniec zapoznał się wczoraj z materiałami VIII Plenum KC, a szczególnie z wystąpieniem tow. W. Gomułki na temat międzynarodowego ruchu robotniczego. Na spotkaniu obecni byli m. in. sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, którzy są odpowiedzialni za zorganizowanie zebrań POP, gdzie wszyscy członkowie partii przysięgają na wierność materiałom VIII Plenum. W sierpniu i wrześniu podstawowe organizacje w oparciu o materiały VIII Plenum oceniają własną działalność w zakresie kształtowania postaw ideowo-moralnych i rozliczają się z realizacją uchwały majowego Plenum KW w tym zakresie.

W spotkaniu wzięli udział sekretarz KW — tow. Andrzej Kozanecki.

NOWA HUTA
Zgodnie z programem upowszechnienia materiałów VIII Plenum KC odbyła się narada aktywu partyjnego dzielnicy Nowa Huta. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Egze-

PROLETARIUSZE WSZYCH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Gazeta

SOBOTA NIEDZIELA

DZIŚ 33 STĄTÓW
17 i 18 czerwca
Nr 144 (6011)

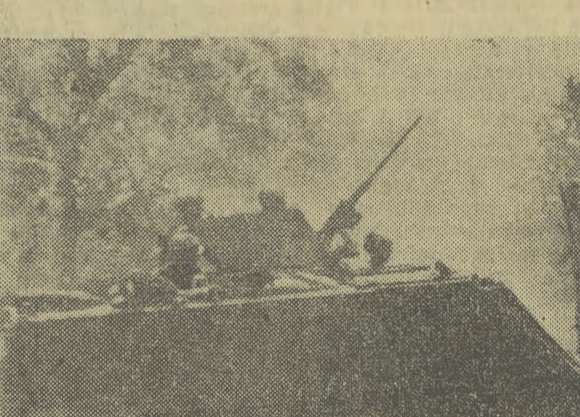
Krakowska

Amerykanie celowo bombardują ośrodki cywilne DRW — oświadczenie dziennikarza amerykańskiego

HANOI (PAP)
W sprawozdaniu zatytułowanym „Dochodzenie w północnym Wietnamie”, opublikowanym w marcu br. — we francuskim czasopiśmie „Esprit” John Gerassi pisze, że w Wietnamie panują warunki wojenne. Moje ogólne wrażenie — dodaje on — jest takie, że celem bombardowań USA jest sterroryzowanie ludności. J. Gerassi dodaje, że mimo nalotów, Demokratyczna Republika Wietnamu, osiągnęła znaczne sukcesy w produkcji.

Wietnamska agencja prasowa VNA informuje, że w czwartek samoloty USA dokonały nalotu na północną część prowincji Nghe An. Jedną z maszyn amerykańskich została stracona. W ten sposób — jak podaje VNA — nad północnym Wietnamem zestrzelono dotychczas 2.029 samolotów USA.

„Nie ma żadnej wątpliwości, że Amerykanie celowo bombardują ośrodki cywilne” — oświadczył John Gerassi, amerykański dziennikarz i profesor nauk politycznych na uniwersytecie nowojorskim — uczestnik pierwszej misji ba-



„Kosmos-166”
MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że w dniu 16 czerwca wprowadzony został na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-166”, przeznaczony do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS 16 marca 1962 r. „Kosmos-166” okrąży Ziemię w ciągu 92,9 minuty po orbicie, której najniższa odległość od Ziemi wynosi 578 km, a najwyższa — 283 km. Nachylenie orbity w stosunku do płaszczyzny równika wynosi 48,4 stopnia.

Aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie mikroksiążca i wszystkie inne jego urządzenia działają normalnie.

20-lecie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego

(Inf. wł.) Wczorajsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, zorganizowane w 20-lecie jego istnienia miało uroczysty charakter. Przewodniczący Komitetu poseł J. Nagórski złożył serdeczne podziękowania za ofiarną pracę obecnym i byłym jego człon-

Otwarcie Spartakiady Kościuszkowskiej

Wrocławskie otwarcia spartakiady wzięły udział sekretarz KW PZPR Andrzej Kozanecki i gen. Edwin Rozlubirski. Następnie odbył się wręczenie sztandaru organizacyjnego dla Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. W niedzielę 18 bm. o godzinie 12-tej na sygnał z Wisły Mariackiej turyści związkowej Huty im. Lenina zawieszają pamiątkowe proporce na 35 szczytach gór polskich.

Impreza są objęte wszystkie pasma górskie w naszym kraju — od Sudetów poprzez Beskidy Śląski, Żywiecki, Wysoki, Mały, Wyższy, Sudecki, Pieniny, Tatry, Góry Świętokrzyskie po najdalej wysunięty na wschód szczyt Bieszczad — Halicz.

Ten czyn turystyczny jest zorganizowany przez Radę Zakładową kombinatu oraz oddział zakładowy PTT jako forma uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych i 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Proporce Huty im. Lenina — na szczytach górskich

W niedzielę 18 bm. o godzinie 12-tej na sygnał z Wisły Mariackiej turyści związkowej Huty im. Lenina zawieszają pamiątkowe proporce na 35 szczytach gór polskich.

Impreza są objęte wszystkie pasma górskie w naszym kraju — od Sudetów poprzez Beskidy Śląski, Żywiecki, Wysoki, Mały, Wyższy, Sudecki, Pieniny, Tatry, Góry Świętokrzyskie po najdalej wysunięty na wschód szczyt Bieszczad — Halicz.

Ten czyn turystyczny jest zorganizowany przez Radę Zakładową kombinatu oraz oddział zakładowy PTT jako forma uczczenia VI Kongresu Związków Zawodowych i 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Umowa turystyczna Polska—Włochy

WARSZAWA (PAP). W Warszawie podpisano w piątek umowę turystyczną między Polską i Włochami. Ze strony polskiej umowę podpisał przewodniczący GKKFIT Wł. Rezek, ze strony włoskiej — minister turystyki i widowskiej Republiki Włoskiej — Achille Corona.

Umowa przewiduje m. in. rozwój współpracy między instytucjami turystycznymi obu krajów, wzajemne ułatwienie studiów zawodowym pracownikom biur turystycznych, wymianę ekspertów z dziedziny turystyki, studia nad problemami komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej między Polską i Włochami. Przewidziane jest także otwarcie przedstawicielstw zresztania w Włoszech biur turystycznych „Enit” w Warszawie oraz „Orbis” w Rzymie.



CAF — Photofax

Prezydent de Gaulle przybędzie do Polski

PARYŻ (PAP)
15 bm. rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad całokształtem polityki zagranicznej rządu. Otworzył ją exposé ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a, który w części poświęconej stosunkom Francji z krajami Wschodu powiedział m. in.:

„Po podróżach, jakie odbył w zeszłym roku prezydent de Gaulle do ZSRR, premier Kosygin do Francji, prezydent Republiki uda się na początku jesieni do Polski, a nieco później do Rumunii — dwóch krajów, które z różnych względów są związane z narodem francuskim szczególnie przyjaznymi więziami. Premier Pompidou uda się w lipcu do ZSRR. W ten sposób kontynu-

Zjazd uczniów korespondujących z młodzieżą radziecką

(Inf. wł.) Miła uroczystość odbyła się wczoraj w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni. W związku z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowano tu powiatowy zjazd uczniów, utrzymujących korespondencyjny kontakt z uczniami w ZSRR. Imprezę połączono z otwarciem wystawy prac młodzieży o tematyce Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz pamiątek, które przedstawiciele bocheńskich szkół otrzymali od swych radzieckich kolegów.

Wizyta delegacji Włoskich

Na zaproszenie NK ZSL przybyła do Polski w dniu 14 bm. 5-osobowa delegacja Związku Chłopów Włoskich, której przewodniczył Mario Lesagni, przedstawiciel dyrekcji i sekretariatu Regionalnego Okręgu Bolonii.

Delegacja odwiedziła również ziemię krakowską i została przyjęta przez prezesa WK ZSL Stanisława Koziała. Wczoraj goście zwiedzili kombinat im. Lenina i Nową Hutę, złożyli wizytę w Przedsiębiorstwie Włókien, a następnie wyjechali do Łysej Góry w pow. Brzesko. W dniu dzisiejszym odwiedzili b. obóz zagłady w Oswięcimiu i szereg gospodarstw, zaś w niedzielę — ziemię olkuską.

Delegacji towarzyszyli dr T. Osiewicz — sekretarz Komisji Zagranicznej NK ZSL i mgr T. Orlof — sekretarz WK ZSL w Krakowie.

Apel Komisji Młodzieżowej przy GTS Wisła

„Wszystkie dzieci są nasze”

Zbliżają się wakacje. Nie dla wszystkich dzieci zapowiadają się one radośnie i atrakcyjnie. Tysiące młodzieży w wieku szkolnym, wobec braku możliwości wyjazdu na wczasy, obozy i kolonie — spędzą wakacje w Krakowie. Z myślą o nich Komisja Młodzieżowa przy GTS Wisła organizuje w lipcu i sierpniu półkolonie. Uczestnicy korzystają z wszystkich obiektów „Wisły” jak boiska sportowe, pływalnia, korty tenisowe itp. Niezależnie od zajęć prowadzonych przez kwalifikowanych instruktorów i wychowawców — w programie półkolonii przewiduje się kursy z zakresu znajomości zasad ruchu drogowego, bezpieczeństwa przeciwpożarowego i naukę pływania. Nie zabraknie atrakcyjnych turniejów, imprez rozrywkowych, wycieczek i in. Wspomniane półkolonie są kontynuacją podjętej przez redakcję „Gazety Krakowskiej” akcji pod hasłem: „WSZYCH DZIECI SĄ NASZE”.

Warunkiem pełnego uczestnictwa powyższego zamierzenia o dużym znaczeniu społecznym jest poparcie inicjatywy Komisji Młodzieżowej (gros świadców obciążony GTS Wisła) przez zakłady pracy, instytucje i organizacje. Jako pierwsza przykład zrozumienia doniosłości planowanych zamierzeń dała Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Krakowie, deklarując kwotę 15 tys. zł. Wyrażamy nadzieję, że w podobnym poparcie pospieszą inni.

Komisja Młodzieżowa — za pośrednictwem „Gazety” — zwraca się z apelem do zakładów pracy, instytucji i organizacji działających w naszym mieście o współudział w akcji, która umożliwi przyjemne i pożyteczne spędzenie wakacji, dzieciom i młodzieży, pozbawionym możliwości spędzenia lata poza miastem. Wpłaty prosimy przekazywać na konto GTS Wisła — Narodowy Bank Polski II Oddział Miejski, Kraków nr 706—9—400 z zaznaczeniem, że kwoty dotyczą Komisji Młodzieżowej. Listę ofiarodawców będziemy publikowali w „Gazecie”, jako że redakcja patronuje wspomnianemu przedsięwzięciu. (zg)



Wokół sytuacji na Bliskim Wschodzie

(OD 19 DO 25 CZERWCA)

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dnia dzieci: film z serii „Przygody Gaspazona”, 17.10 Dnia młodych widzów — „Wiem jak fotografować latem” odcinek IV, 17.30 „Ich zielony świat” — program z cyklu „7 milionów młodych”, 17.45 Kino Krótkich Filmów, 18.10 Eureka, 18.40 „Masy przez Baltyk”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.50 Relacja i dnia obrad VI Kongresu Związków Zawodowych, 20.40 Teatr Telewizji: Iwan Turgieniew „Miejsce na wsi”, 22.10 Na półkach księgarskich, 22.20 Dziennik, 22.33 Kronika (z Krakowa), 22.55 Program na jutro.

WTOREK

9.40 „Mam 20 lat” — film fab. prod. radziecki, 13.30 Znaczenie hodowli zwierząt w gospodarstwie „Przypisobienie Rolnicze”, 13.05—15.15 Przerwa, 15.15 Program dnia, 15.20 Przypisobienie rolnicze, 16.00 POLITECHNIKA TV: Matematyka — odpowiedzi na pytania, 16.30 POLITECHNIKA TV: Fizyka — odpowiedzi na pytania, 17.00 Wiadomości, 17.05 Dnia młodych widzów „Zrób to sam”, 17.20 Dnia młodych widzów „Sio przystan”, 17.40 Telekram, 17.50 Les Paraguyos — zespół wok. muzyczny, 18.35 „Spadek przed kamerą”, 19.05 „Gospodarz przed kamerą” (z Krakowa), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Mam 20 lat” — film, 22.55 Dziennik, 23.10 Program na jutro, 23.15 POLITECHNIKA TV: (powtórzenie), 23.45 POLITECHNIKA TV: (powtórzenie).

ŚRODA

10.00 „Simon i Dalia” — film z serii „Święty”, 10.30—10.45 Przerwa, 10.45 Program dnia, 10.50 „Przypisobienie, radzimy!” — Pielęgnacja ziemiaków, 16.30 PKF, 16.40 „Zakątki Francji” — film prod. francuskiej, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dnia dzieci — film „Nie tylko dla pań”, 17.10 Wschodnia TV: „Kontakty” z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych” (z Krakowa), 18.10 „Wieczór z baletem angielskim” — film, 18.50 „Poznańskie spotkanie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Baltyk — słowo o ziemi naszej” — film prod. polskiej, 20.30 „Simon i Dalia” — film, 21.10 Święty, 21.40 „Szkaf”, 21.55 Z cyklu: „Medale i detale”, 22.10 Magazyn medyczny, 22.40 Dziennik, 22.55 Kronika (z Krakowa), 23.15 Program na jutro.

CZWARTEK

16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dnia dzieci, Kino Pły, 17.15 Dnia młodych widzów: „Wiem jak fotografować latem” odc. V, 17.35 Z cyklu: „Medale i detale”, 17.55 „Kwadras zagadek”, 18.10 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.40 „Tętyda na Skyles czyli Impromptu w Wilanowie”, Inscenizacja muzyczna opery Domenico Scarlatti, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Reportaż filmowy, 20.20 Teatr Sensacji: „Osaczeni” II odc. z cyklu „Początek”, 20.30 Buenos Aires — wierszowski senaryjny spektakle Andrzeja Wydrzyńskiego, 21.35 Program filmowy, 22.00 Dziennik, 22.15 Program na jutro.

PIĄTEK

10.00 „Mezallians” — film fab. prod. węgierskiej, 11.20—14.50 Przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dnia dzieci: „Mia z ołkiem”, 17.15 „Japoński kuba” — film z serii „Za śladami gwiazd”, 17.40 „Wieloletni”, 18.40 Wschodnia TV: „Poszukiwacze skarbków”, 18.30 „Warszawa, ja i Ty”, 18.55 Kronika (z Krakowa), 19.10 Wywiad z dowódcą Marynarki Wojennej wiceadmirałem Zdzisławem Studzińskim z okazji „Święta Morza”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 w Festiwal Krajowy Piosenki Polskiej w Opolu, w przerwie „Winobranie w Grupie” reportaż filmowy z Warszawy, 22.15 Dziennik, 22.30 „Jaki żyć?” (z Krakowa), 22.50 Program na jutro.

SOBOTA

10.00 „Młodość Anny” — film prod. bułgarskiej, 11.25—15.50 Przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dnia dzieci: „Dwa kółka na co dzień” z cyklu „Wychowanie i życie naszych dzieci”, 18.30 Spotkanie z przyrodą, 18.55 Wschodnia TV: „Sprawozdanie sportowe”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 w Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu, w przerwie Dziennik, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.25 „Kochane rodzeństwo” — film prod. angielskiej, 22.50 Program na jutro.

NIEDZIELA

10.30 Program dnia, 10.35 „Witajcie, wstępnie wrony” — film prod. radziecki, 11.30 PKF, 11.40 Wiadomości, Dziennik, 11.50 Spiewamy i tańczymy — program muzyczny, 12.30 Przerwa, 13.00 „Jak się bawilo, to się bawilo” z cyklu: „W starym kinie”, 14.00 Teatr Młodego Widza: „Kryształowa Siesioka — Zapalnik na zakręcie”, 15.10 „Dom Faranów” — film z serii „Egipcjanie”, 16.05 „Narybek” — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 16.30 Studio 53 — „Brotyki polskie” układ i reżyseria Adam Hankiewicz, 17.10 Słownik wyrazów obcych, 17.30 Sprawozdanie sportowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.52 „Nasz świat” — Program międzynarodowy (za granicą i z zagranicy), 22.00 Dziennik, 22.15 Niedziela sportowa, 22.20 Program na jutro.

Prognoza pogody

19 bm. Polska będzie w zasięgu wiatru. Przewiduje się na ogół zachmurzenie umiarkowane, tylko na krótkach południowych lokalnie okłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od ok. 17 st. nad morzem do 20 na południu i 23 st. miejscami w centrum i na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych i zachodnich.

KAIR, PARYŻ (PAP)

W piątek prezydent Syrii, Nureddine Atasi, opuścił Algier udając się w drogę powrotną do kraju. W czasie 24-godzinnego pobytu w Algierze Atasi, któremu towarzyszył wicepremier i minister spraw zagranicznych Małusz, przeprowadził rozmowy z przewodniczącym Algierskiej Rady Rewolucyjnej Husari Bumedienem i ministrem spraw zagranicznych, Butefliką. Jak podaje algierska agencja prasowa APS w toku rozmów dotyczących w atmosferze braterstwa i wzajemnego zrozumienia omówiono sytuację międzynarodową w szczególności uwzględnieniem problemów arabskich. Rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów obu delegacji w omawianych zagadnieniach.

Jak donosi kairski korespondent PAP red. J. Dzieciło, aktualna sytuacja na Bliskim Wschodzie i na świecie jest szeroko omawiana przez komentatorów kairskich dzienników. Półoficjalny „Al-Ahram” zamieścił obszerny artykuł pióra swego naczelnego redaktora M. Hejkala, który powraca do przyczyn niepowodzeń militarnych ZRA. Hejkal przytacza dane dotyczące pomocy USA dla Izraela. Pisze on, że od marca do maja br. Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi co najmniej 400 nowych czołgów i 250 samolotów. Naczelny redaktor „Al-Ahram” pisze również, że sprzętowe samoloty USA „U-2” dostarczyły Izraelowi szczegółowych danych dotyczących obrony powietrznej ZRA. Dziennik oskarża ponadto amerykański okręt „Liberty”, który znajdował się na Morzu Śródziemnym, że zakłócał swymi urządzeniami radar ZRA, utrudniając wykrycie zbliżających się maszyn nieprzyjacielskich.

Państwa zachodnie mówią o pokoju i sprawiedliwości — pisze kairski dziennik „Al-Ahram” — ale doskonale wiemy co się za tym kryje i odzyskujemy to kategorycznie. Kolonializm i jego rzecznicy twierdzą, że walka się skończyła, ale tak nie jest, ponieważ chodzi tu o długofalową walkę narodów arabskich. Dziennik podkreśla, że głów-

Wielki rajd przyjaźni młodzieży radzieckiej „Sztandar Października” — na ziemi polskiej

WARSZAWA (PAP)

Uczestnicy wielkiego motocyklowego rajdu młodzieży radzieckiej „Sztandar Października” przybyli w piątek do Polski. Rajd, zorganizowany przez KC Komсомоtu, Centralną Radę Związków Zawodowych ZSRR i DOSAAF dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — wyruszył 12 bm. z Moskwy. Jego trasa wiedzie przez Polskę, NRD, CSRS, Węgry, Jugosławie, Bułgarię i Rumunię do Leningradu. W rajdzie bierze udział ponad 80 przedstawicieli młodzieży radzieckiej — reprezentantów wszystkich republik Kraju Rad i 2 miast-bohaterów: Moskwy i Leningradu.

Po uroczystości powitalnej w Terespolu uczestnicy rajdu ruszyli w drogę do Warszawy.

na siłą w tej walce są arabskie masy pracujące. Wiadomości o losach jeńców egipskich nadeszły do Kairu w czwartek wieczorem. Przekazali je ciężko ranni żołnierze egipscy, którzy zostali przetransportowani do Kairu ze strefy Kanalu Sueskiego przez samolot Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jak donosi agencja France Presse, w piątek rano w Kairze wyładował drugi samolot Czerwonego Krzyża, przywożący grupę 20 ciężko rannych żołnierzy ZRA.

Zgodnie z doniesieniami prasy kairskiej Międzynarodowy Czerwony Krzyż za pomocą podpisanej z ministrem zdrowia ZRA porozumienia podjął akcję w sprawie transportu rannych żołnierzy egipskich do Półwyspu Synajskiego do szpitali ZRA.

Pomoc dla uchodźców arabskich

Sytuacja uchodźców cywilnych oraz żołnierzy rozproszonych na Półwyspie Synajskim, skazanych na powolną śmierć z pragnienia stała się z każdym dniem bardziej dramatyczna. Międzynarodowy Czerwony Krzyż napotyka trudności nie do pokonania w akcji niesienia pomocy. W związku z informacjami nadezłymi z Bliskiego Wschodu „Osservatore Romano” pisze: „Fakty te stanowią podstawę, by zapełniona do sumienia ludzkiego i chrześcijańskiego na świecie ponad wszelkie różnice politycznymi, etnicznymi i religijnymi. Konieczne jest podjęcie wysiłku, by zaspokoić najdalej potrzebne resnace z dnia na dzień.

W związku z tym Watykan postanowił wysłać do Bejrutu samolot z lekarzami i materiałami sanitarnymi, które następnie zostaną wysłane drogą lądową do Ammanu. Rada administracyjna Funduszu ONZ Pomocy Działalności między innymi wyraża gotowość pomocy ofiarom wojny na Bliskim Wschodzie sumą 5 mln franków oraz 2 tys. koców, 200 tys. flakonów penicyliny i 1000 flakonów sulfamidów. Transport opuścił już Kopenhagę i wkrótce dotrze na Bliski Wschód. Agencja France Presse donosi również z Genewy, że w piątek załadowano tam 13,5 ton materiałów pierwszej potrzeby dla uchodźców syryjskich.

Droga lotnicza, przekazano w piątek do ZRA pierwszą przesyłkę pomocy ufundowaną z datków organizacji i społeczeństwa NRD. Przesyłka zawiera lekarstwa, płaszcze i różne instrumenty medyczne.

W najbliższych dniach droga lotnicza NRD wyśle dalszą pomoc dla krajów arabskich.

Plazma krwi dla Czerwonego Półksiężycy w Kairze

WARSZAWA (PAP)

W piątek odleciał z Warszawy do Kairu samolot, z transportem plazmy krwi dla rannych i chorych. Jest to dar PCK przesyłany dla Czerwonego Półksiężycy w odpowiedzi na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Zmarła Eugenia Cotton

PARYŻ (PAP)

W wieku 85 lat zmarła w piątek rano w swym domu na przedmieściu Paryża znana działaczka społeczna, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton. Przyszło 20 lat piastowania ona stanowisko przewodniczącej SDPK.

Z KRAJU

(4) W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Nauki i Techniki, poświęcone problemom rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. W obradach uczestniczył wicepremier E. Szyr.

W piątek zakończyła wzięty w Polsce delegacja radziecka, która przeprowadziła rozmowy na temat współpracy polsko-radzieckiej w zaopatrzeniu dorzeczy rzek granicznych.

16 bm. udał się do NRD wiceminister rolnictwa — St. Guwca. Wyjazd ten związany jest z otwarciem Międzynarodowej Wystawy Rolniczo-Lesnej w Marklebergu k. Lipska, na której Polska ma swoją ekspozycję.

Wczoraj w Jastrzębiej Górze zakończyła 2-dniowe obrady III krajowa narada młodzieży spółdzielczości pracy. Miała ona na celu przysposobienie wniosków na Zjazd Spółdzielczości Pracy oraz na Zjazd ZNS.

Z ZAGRANICY

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Paul Martin, przybył do Warszawy po południu przed przystąpieniem do Gaulta. Omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie, sprawę Wietnamu oraz zbliżającą się wizytę gen. de Gaulle'a w Kanadzie.

Beot Frachon, który od ponad 10 lat piastował stanowisko sekretarza generalnego CGT, został wybrany przewodniczącym tej organizacji. Na sekretarza generalnego wybrano Georges Seguy.

W piątek przybył do Belgradu minister spraw zagranicznych SRR Cornelius Manesku. Dokona on z przywódcami jugosłowiańskimi wymiany poglądów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

W SKROCIE

Izba Reprezentantów USA odrzuciła 189 głosami przeciwnie 105 propozycję administracji dotyczącą wprowadzenia zakazu strzału kolarzy i rowerzystów, którzy posiadają konflikt między towarzystwami kolarzy i pracowników transportu. Izba zaakceptowała jedynie przedłużenie na 90 dni obowiązujące obecnie zakazu przerywania pracy.

Premier Libii oświadczył w Tripolisie, iż jego kraj zerwał od USA i W. Brytanii silkiwładania baz wojskowych i wycofania ich wojsk możliwe w najbliższym czasie. Decyzja rządu libijskiego została zaakceptowana przez ambasadora USA i W. Brytanii. USA mają w Libii obywateli i wzięli udział w wojnie w Wenezueli.

W Cincinnati zorganizowali bunt Murzyni wzięli w tym mieście. Wiosną w tym mieście, do strzelaniny niedawno przez policję uczestnicy demonstracji murzyńskich. Strzelnicy wzięli, aby uśmierzyć bunt wrzucił do cel granaty z gazem łzawiącym.

Indyjski minister spraw wewnętrznych oświadczył w parlamencie, że prowadzone są badania nad kwestią finansowania niektórych przyrodniczych partii w Indiach podczas kampanii wyborczej. Niektóre partie otrzymują fundusze z amerykańskiej agencji wywiadowczej.

Parlamentarzyści siedmiu krajów zachodnioeuropejskich (faczenie z przedstawicielami W. Brytanii) na konferencji, zorganizowanej w Paryżu wypowiedzieli się przeciwko monopolistycznej polityce USA w dziedzinie produkcji satelitów telekomunikacyjnych i zaproponowali utworzenie własnej organizacji, której zadaniem byłoby produkowanie tego rodzaju satelitów.

Wskutek upałów panujących w stanie Bihar, północno-wschodnia India, zmarło ostatnio 28 osób z powodu udaru słonecznego.

Dalsze narady aktywno partyjnego po VIII Plenum KC

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

20 września poświęcono zostanie ocenie środowiska w świetle uchwał VIII Plenum I majowego Plenum KW PZPR. Zebrania te połączone będą z wymianą legitymacji partyjnych w powiecie. (hf)

SUCHA

Aktywno partyjny powiatu suskiego zapoznał się z materiałami VIII Plenum KC PZPR i podjął równocześnie plan działania organizacyjnego i politycznego w kierunku przeniesienia tej problematyki do organizacji terenowych. Podkreśla się w nim sprawę umiejętnego wiązania problemów pokrewnych — uchwał VIII Plenum KC, Plenum KW i własnych uchwał instancji powiatowych. Do programu działania partyjnego włączono też ocenę pracy wśród kobiet, szczególnie w środowisku wiejskim. W I etapie odbędzie się dwie serie zebrań POP, które zakończy zaplanowane na październik br. posiedzenie plenarne KP. W naradzie, którą prowadził I sekretarz KP L. Szlufwig, udział wzięli członkowie egzekutywy KW, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” J. Łąplński.

WADOWICE

Jeszcze w tym miesiącu odbędzie się zebrania OOP i POP, na których członkowie partii zapoznani zostaną z problemami sytuacji międzynarodowej, a także aktualnym stanem pracy ideowo-wychowawczej. Plenum tych zebrań winno być bogacie treści i form pracy, o których mówiła sesyjna uchwała KW w sprawie ideowo-moralnej postawy członków i kandydatów partii. Taki program przyjęto na wczorajszym posiedzeniu 200-osobowego aktywu, w którym udział wzięli sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. J. Pękala. Trudną umiejętność, jaką winien wykazać się cały aktywno i szeregowi członkowie partii — będzie poparcie linii polityki partii przez rzetelne wykonywanie zadań gospodarczych w fabrykach i na wsi — stwierdził w trakcie dyskusji I sekretarz KP M. Smuga.

Mrozy wyrzadzili znaczne straty w ogrodnictwie ZSRR

MOSKWA (PAP)

Fala silnych przymrozków, jaka przeszła w pierwszej połowie czerwca przez całą Europę, wyrzadziła znaczne szkody w warzywnictwie i ogrodnictwie.

Jak podaje dziennik „Sowiet-skaja Rossija” powołując się na Ministerstwo Rolnictwa Federacji Rosyjskiej, ucierpiały również obszary położone na południe od Moskwy. W wielu miejscach nad Wołgą i Donem spadły śniegi. Zniszczone zostały plantacje, które zaopatrzały w warzywa głównie Moskwa, Leningrad, Swierdłowski i inne miasta na północy. Mroź wyrzadził również poważne szkody w środowisku części europejskiej strefy ZSRR, na Powolu, w obwodach swierdłowski i czelabiński. Zniszczone zostały uprawy ogórków, pomidorów, arbużów i wielu innych roślin. Obecnie prowadzi się intensywne prace nad drugim wysiewami.

Na rynku młekskim od czuwa się już skutki czerwoczerwoty mrozów. W sklepach zapatrzenie w nowaliki jest bardzo skromne, natomiast na rynkach kolechowych utrzymują się bardzo wysokie ceny, również przy słabym zapotrzebieniu.

Walka o naftę

Dlaczego doszło do tej pierwszej napaści na Egipt? Przyczyna rozpętania agresji przeciwko Kairowi w roku 1956 przez agencję państwa imperialistycznych na Bliskim Wschodzie — Izrael, która nie tylko w chęci przeciwstawienia się decyzji Naseru w sprawie upaństwowienia kanału Sueskiego. Interwentom, którym w skrytości sprzyjały również Stany Zjednoczone, chodziło o zdławienie szerzących się wśród Arabów tendencji do umocnienia swej niepodległości i przeprowadzenia reform społecznych i gospodarczych.

Za konfliktami na Bliskim Wschodzie kryją się także interesy zachodnich monopolów naftowych. Bliski Wschód dostarcza 28 proc. światowej produkcji ropy naftowej, przy czym złoza bliskowschodnie są największe na świecie, gdyż wydobycie ponad 60 proc. światowych zasobów ropy naftowej. Rolę buforu, o który mają się rozbić wszelkie próby osłabienia dominacji państwa imperialistycznych w tym niezwykle ważnym ze względu na gospodarkę i strategiczne rejonie ma spełniać państwo Izrael.

Tak oto w obrzmiłym skrócie przedstawiają się źródła wydarzeń, które przed dwunastu dniami ustraszony światem, wydarzeń, które są znane bliżej naszym Czytelnikom z bieżących doniesień prasowych napływających z gorącego Bliskiego Wschodu. (rd)

NOWY TARG

Wczoraj odbyła się w Nowym Targu narada aktywu powiatowego KP PZPR poświęcona omówieniu przygotowań organizacji partyjnej do realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR. W naradzie uczestniczyli także członek Egzekutywy KW PZPR, komendant wojewódzki MO tow. plk Mieczysław Nowak.

WADOWICE

W najbliższych dniach podobna narada odbędzie się w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skózanego, gdzie aktywno partyjny stanowią ważną część załogi. Opracowany plan przewiduje m. in., że do 15 lipca we wszystkich nowotarskich organizacjach partyjnych odbędzie się zebrania w czasie których szczegółowo omówione zostaną materiały VIII Plenum KC. Druga tura zebrań, między 1 sierpnia

Mrozy wyrzadzili znaczne straty w ogrodnictwie ZSRR

MOSKWA (PAP)

Fala silnych przymrozków, jaka przeszła w pierwszej połowie czerwca przez całą Europę, wyrzadziła znaczne szkody w warzywnictwie i ogrodnictwie.

ŻYWIEC

Członkowie plenum KP, sekretarze POP, lektorzy i aktywno powiatowy zapoznani się z materiałami VIII Plenum KC zaoprobował plan działania na najbliższe półroczcie. Przewidziano m. in. spotkania aktywu propagandowego, analizę form pracy ideowej w środowisku młodzieżowym i cykl zebrań POP. Zbiorczą ocenę stanu i wykonania uchwał VIII i VIII Plenum KC dokona się na posiedzeniu plenarnym w mieście październiku br. W czasie narady, której przewodniczył I sekretarz KP A. Kawalec, dyskutanci omówili problemy bardziej skutecznej pracy ideowej w środowisku wiejskim, a także konieczność poszerzenia aktywno utrzymującego łączność między instancjami, a organizacjami terenowymi.

W naradzie udział wzięli kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Z. Kiliński. (k-b)

W ekstraklasie piłkarskiej Ostatni akord

W ekstraklasie wszystko już wiadomo, bowiem w przedostatniej kolejce wyjaśniły się najważniejsze zagadki, ale spotkania zapowiadają się mimo to bardzo atrakcyjnie. Na pierwszy plan wysuwa się mecz Zagłębia Sosnowiec z nowo krówanym na rok 1967 mistrzem Polski Górnikiem Zabrze. Do interesujących spotkań dojdzie także w Warszawie, gdzie dosłownie spijają się warszawska Legia podejmując krakowską Wisłę. Sądząc za ostatnio zasygnalizowanej formy, krakowski zespół ma duże szanse na uzyskanie dobrego rezultatu, co w końcowym rozrachunku poprawić może jeszcze lokate „wisłaków”.

W pozostałych meczach I ligi grają: Stal Rzeszów — Szombierki, GKS — Ruch, Poznań — Śląsk, Polonia — Zawisza. W drugiej lidze już w dniu dzisiejszym piłkarze Hutnika podejmują kandydata do I ligi Górnika Wałbrzych. (Stadion Hutnika, godz. 18.00). Mecz ten zapowiada się nadszydzący interesujący.

Piłkarska liga międzyokręgowa

W kolejnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi międzyokręgowej interesującą zapowiedzią są niedzielne pojedynki Wisły ib z Rakowem Częstochowa (Stadion Wisły godz. 11) oraz Unii Tarnów z Wawelem Kraków. Ponadto grają: Górnik Jaworzno — Stal Stalowa Wola, Górnik Sosnowiec — Hutnik Trzebinia, Stal Stare Sącz — Unia Oświęcim, Błękitni Kielce — Bieszczański Białystok, Resovia — Broń Radom, Karpaty Krosno — Górnik Wojkowice.

Piłkarski Puchar Polski

W czwartek wykorzystując wolny termin rozegrane zostało piłkarskie spotkanie na szczeblu wojewódzkim pomiędzy Czarnym Kramkiem (liga okręgowa). Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Czarnych 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Niechaj.

„Oldboje” Wisły wzmocnieni W. Kościelnym

W środę zjawił się w Krakowie były piłkarz krakowskiej Wisły Włodzimierz Kościelny. Jak wiadomo, krakowianin przebywa w USA, gdzie do chwili obecnej gra w zespole polonijnym „Białe Orły”. W ostatnich meczach wraz z nim grał już w USA były piłkarz Cracovii Janusz Kowalik. W. Kościelny spędził w Krakowie sześciotygodniowy urlop. Nie będzie to zbyt wielki odpoczynek, gdyż koledy zdeficytował, że Włodek już w dniu dzisiejszym wzmocni „Białe Orły” w meczu z zespołem „Oldbojów” Wisły z Pradniczanami (boisko Pradniczanek godz. 18). W. Kościelny zjawił się w Krakowie z żoną i córeczką i bardzo ciekaw jest jaki poziom reprezentacji obecnej krakowskiej drużyny.

W dalszym ciągu rozgrywanego obecnie turnieju piłkarskiego „Oldbojów” Nadwiślański zdobył Sykta i Sarnat. Dział Nadwiślański gra na własnym boisku z Biełkowiąnką. Początek meczu godz. 18.

W kilku wierszach

Młodzieżowa spartakiada

Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Kraków — Grzegorzki organizuje w niedzielę na płycie byłego lotniska w Czysznach III młodzieżową spartakiadę lekkoatletyczną. Jak do wiadomości są, w imprezie startować będzie kilkuset uczestników dzielnicowy Grzegorzki. Początek konkurencji o godz. 9.

Siatkówka

W Tarnowie rozpoczynają się działy zawody eliminacyjne o puchar ZS Start w piłce siatkowej kobiet. W zawodach startować będą zespoły Czarni Rzeszów, Start Radom, Przyszłość Warszawa i oczywiście zespół gospodarzy, Start Tarnowa. Początek zawodów w sobotę o godz. 16 w niedzielę o godz. 9, na krótko przed południem przy ul. Bandrowskiej 10. W razie niepogody impreza przeniesiona zostanie do sali gimnastycznej szkoły nr 15.

Turniej kometki

W niedzielę na krakowskich Błoniach odbędzie się otwarty turniej kometki. Organizator imprezy — Zarząd Miejski TKKF zapewni uczestnikom turnieju sprzęt.

Spartakiada Transportowców i Drogowców

Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Transp. i Drogowców wraz z Okręgową Komisją Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki organizuje II Okręgową Spartakiadę Transportowców i Drogowców. W programie imprezy przewidziano następujące konkurencje: szachy, strzelanie, siatkówka kobiet i mężczyzn, tenis stołowy, piłka nożna, kometka i wycieczka kolarzy na terenie: Rabka — Mszana Dolna — Lubień — Rabka.

nej w ostatnich meczach chemicznej formie nie ma za wiele szans na wzbogacenie się o dalsze punkty. Drugi nasz zespół, Victoria, udaje się do Poznania, gdzie stoicy pojedynkują z Olimpią. Tu faworytem jest zespół jaworski, choć Olimpią na własnym boisku nie lubi łatwo oddawać punktów.

Turniej „Gazety” i „Wisły”

W pozostałych meczach grają: Gwardia Warszawa — Unia Białystok, Lechia Gdańsk — Lotnik Wrocław, Odra — Polonia Bydgoszcz, Stal Mielec — Start Łódź, Warmia — MKKS.

Rozpoczyna się II runda

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych turniej piłki nożnej drużyn dzielnic organizowany przez Wisłę i „Gazetę Krakowską” odbywa się bez większych zakłóceń organizacyjnych.

Dziś kończy się pierwsza runda grupy starszych. Grają: bolsko nr 1, godz. 15. Faun (142) — Tęcza (192); godz. 16 Chemik (193) — Orlik (194); bolsko nr 3, godz. 15 Błękitni (201) — Karły (202); godz. 15 Kolkid (57) — Liszczanka (58); bolsko nr 3, godz. 15 Piwko (211) — Kapłuszyński (212); godz. 16 Szkoła Mniszów (213) — Relaks (214); bolsko nr 5, godz. 15 Bonanza (221) — Błękitni (222); godz. 16 Iskra (223) — Podleżanka (224); bolsko nr 6, godz. 15 Czarni Sokół (225) — Sokoly (230), godz. 16, Błękitni (231) — Rysie (215). Niedziela 18 bm. druga runda: grupa młodzieżowa: bolsko nr 1, godz. 10. Piast (2) — Celtic (3); bolsko nr 1, Piast (5) — Białe Orły (7); godz. 12 Wolanka (9) — Syrenki (12); bolsko nr 2, godz. 10, Błękitni (14) — Belphegor (16); godz. 11, Błękitni (17) — Czarne Błyszawice (20); godz. 12 Victoria Mydlinki (21) — Real Stare Miasto (23); grupa starszych: bolsko nr 3, godz. 10, Juboklin (1) — BC 87 (3); godz. 11, Wisła (5) — Samożyty (8); godz. 12, Perla (10) — PKS Mikro (11).

B. Stawowska bohaterką czwórmeczu w Berlinie!

Podczas rozgrywanego w stolicy NRD czwórmeczu strzeleckiego DOZSA (Węgry) — Ruda Hvezda (CSRS) — Gwardia (Polska) — Dynamo (NRD) doskonale spisała się krakowianka Bogumila Stawowska. Wygrała ona konkurencję kbks-5 standard. Wynikiem 874 pkt., pokonując brązową medalistkę ostatnich mistrzostw świata Węgierkę Kun, która uzyskała 554 pkt., oraz konkurencję kbks-5 rezultatem 598 pkt. przed Wierzbowską (Gwardia) 593 pkt. Obydwie te wyniki są tylko o 1 pkt. gorsze od aktualnych rekordów Polski. Polki wygrały także obia swoje konkurencje zespołowe, uzyskując w kbks-5 świetny rezultat — 17



SWIAT SIĘ KRECI...

ADAM CZY EWA?

Która z pici jest starsza, pierwotniejsza: męska czy żeńska? To zadawano sobie bezsensowne pytanie...

temperatura, dieta czy różnego rodzaju bodźce mogą zmienić cykl jajeczkowania samicy...

Zachowaniem zwierząt rządzi centralny układ nerwowy — mózg. W mózgu są więc zosrodzkowane również procesy decydujące o zachowaniu...

Co więcej, udało się udowodnić — w badaniach na szczurach — że zwierzę niezależnie od płci rodzi się z mózgiem, który warunkuje jego żeńskie zachowanie...

Inaczej mówiąc: jeśli zabezpieczy się — dzięki odpowiednim zabiegom — mózg nowo narodzonego samca...

... Nieprawdą jest — pisał niedawno, jeden z mieszkańców myślicielki wsi do „Gazety” — że gnojówka z molojki...

działem psychologii, który matematyczne metody badawcze wykorzystuje najszerzej, jest psychometria.

Przez psychometrię rozumieją niektórzy jedynie stosowanie w badaniach psychologicznych metod testowych.

Do metod — wyjaśnia dr Choynowski — przywiązujemy wielką wagę, tym bardziej że były one zwykle przez polską psychologię niedoceniane.

Psychologię — mówi dr Choynowski — rozumiemy jako naukę o zachowaniu się człowieka, dostępnym obiektywnemu badaniu.

Warto tu wskazać na dąbrowską wieś — Zaliplie. Kiedy w „otwarte dni Zaliplia” — goście zwiedzają malowane chaty...

Nasi stypendyści powracający z krajów o wysokiej kulturze rolnej informują, że np. w Danii czy w Szwajcarii nie istnieje pojęcie „plagi much”.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że tylko podwórze o utwardzonej nawierzchni, zabezpieczone przed spływem wód z dachów...

Redy narodowej i organizacje społeczne nakładają mieszkańcom wsi do postępu przez coroczne konkursy higieny i estetyki podwórza...

Współczesne badania archeologiczne potwierdziły historyczne zapisy. Pod bytomskimi rykami udało się odnaleźć narzędzia górnicy...

Upadek bytomskiego ośrodka kopalnictwa kruszców w XIV wieku, spowodowany technicznymi trudnościami w odwadnianiu złóż...

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce jest pozycją w rejsach zdobywczych światowego górnictwa. To prawda, brak niepodległości sprzątało, niejedno osiągnięcie bywa wypisywane skrupulatnie na konto obcych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce nawiązuje do tego samego górnictwa wszystkich kontynentów nie tylko przez pomoc techniczną, przez eksport nowoczesnych urządzeń i kompleksowych obiektów wydobywczych...

razie sądzi, że psychologia stać się może i powinna potężnym narzędziem inżynierii społecznej.

P o roku w porze egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie rozważania na ten temat nie schodzą z lamów prasy.

W niektórych uczelniach badania testowe są przeprowadzane, ale nie zastępują one egzaminu, lecz stanowią jedynie jego uzupełnienie.

Faktem zaś jest, że bardzo często badano na 32 kierunkach studiów w 12 uczelniach, posługując się przy tym specjalnym „testem wiadomości ogólnych”...

Wbrew oczekiwaniom nie odgrywa tu większej roli budowa anatomiczna dionii. Smukłe dionie i długie palce bynajmniej o powodzeniu nie decydują.

Nie tylko studenci i artyści interesują psychologów z Pracowni Psychometrycznej. Podjęto badania na tak istotnym zagadnieniu, jak dążenie do osiągnięcia jako motywu działania kierowników gospodarczych.

Niektóre z nich dotyczą spraw nowych, są próbą rozszerzenia zakresu stosowania metod psychometrycznych na nauki humanistyczne, wykorzystania ich w studiach nad językiem, literaturą, muzyką i malarstwem.

Warto tu wskazać na dąbrowską wieś — Zaliplie. Kiedy w „otwarte dni Zaliplia” — goście zwiedzają malowane chaty, oglądają malowane stajnie, cembrowiny stajni — zadają sobie pytanie: gdzie ci ludzie pochowali graty gospodarskie...

Nasi stypendyści powracający z krajów o wysokiej kulturze rolnej informują, że np. w Danii czy w Szwajcarii nie istnieje pojęcie „plagi much”.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że tylko podwórze o utwardzonej nawierzchni, zabezpieczone przed spływem wód z dachów...

Redy narodowej i organizacje społeczne nakładają mieszkańcom wsi do postępu przez coroczne konkursy higieny i estetyki podwórza...

Współczesne badania archeologiczne potwierdziły historyczne zapisy. Pod bytomskimi rykami udało się odnaleźć narzędzia górnicy...

Upadek bytomskiego ośrodka kopalnictwa kruszców w XIV wieku, spowodowany technicznymi trudnościami w odwadnianiu złóż...

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce jest pozycją w rejsach zdobywczych światowego górnictwa. To prawda, brak niepodległości sprzątało, niejedno osiągnięcie bywa wypisywane skrupulatnie na konto obcych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce nawiązuje do tego samego górnictwa wszystkich kontynentów nie tylko przez pomoc techniczną, przez eksport nowoczesnych urządzeń i kompleksowych obiektów wydobywczych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

dzono na 32 kierunkach studiów w 12 uczelniach, posługując się przy tym specjalnym „testem wiadomości ogólnych”, zawierającym 1050 pytań z 33 dziedzin wiedzy.

Wbrew oczekiwaniom nie odgrywa tu większej roli budowa anatomiczna dionii. Smukłe dionie i długie palce bynajmniej o powodzeniu nie decydują.

Nie tylko studenci i artyści interesują psychologów z Pracowni Psychometrycznej. Podjęto badania na tak istotnym zagadnieniu, jak dążenie do osiągnięcia jako motywu działania kierowników gospodarczych.

Niektóre z nich dotyczą spraw nowych, są próbą rozszerzenia zakresu stosowania metod psychometrycznych na nauki humanistyczne, wykorzystania ich w studiach nad językiem, literaturą, muzyką i malarstwem.

Warto tu wskazać na dąbrowską wieś — Zaliplie. Kiedy w „otwarte dni Zaliplia” — goście zwiedzają malowane chaty, oglądają malowane stajnie, cembrowiny stajni — zadają sobie pytanie: gdzie ci ludzie pochowali graty gospodarskie...

Nasi stypendyści powracający z krajów o wysokiej kulturze rolnej informują, że np. w Danii czy w Szwajcarii nie istnieje pojęcie „plagi much”.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że tylko podwórze o utwardzonej nawierzchni, zabezpieczone przed spływem wód z dachów...

Redy narodowej i organizacje społeczne nakładają mieszkańcom wsi do postępu przez coroczne konkursy higieny i estetyki podwórza...

Współczesne badania archeologiczne potwierdziły historyczne zapisy. Pod bytomskimi rykami udało się odnaleźć narzędzia górnicy...

Upadek bytomskiego ośrodka kopalnictwa kruszców w XIV wieku, spowodowany technicznymi trudnościami w odwadnianiu złóż...

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce jest pozycją w rejsach zdobywczych światowego górnictwa. To prawda, brak niepodległości sprzątało, niejedno osiągnięcie bywa wypisywane skrupulatnie na konto obcych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce nawiązuje do tego samego górnictwa wszystkich kontynentów nie tylko przez pomoc techniczną, przez eksport nowoczesnych urządzeń i kompleksowych obiektów wydobywczych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

ją się testami w o wiele wyższym stopniu przewidzieć można, który z kandydatów będzie dobrym studentem, a który zostanie wyeliminowany.

Jakie czynniki decydują o karierze muzycznej? Odpowiedzi na to pytanie pobrano uczestników IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, a jako grupy kontrolne — studentów Wyższej Szkoły Muzycznej, muzykologów i psychologów.

Wbrew oczekiwaniom nie odgrywa tu większej roli budowa anatomiczna dionii. Smukłe dionie i długie palce bynajmniej o powodzeniu nie decydują.

Nie tylko studenci i artyści interesują psychologów z Pracowni Psychometrycznej. Podjęto badania na tak istotnym zagadnieniu, jak dążenie do osiągnięcia jako motywu działania kierowników gospodarczych.

Niektóre z nich dotyczą spraw nowych, są próbą rozszerzenia zakresu stosowania metod psychometrycznych na nauki humanistyczne, wykorzystania ich w studiach nad językiem, literaturą, muzyką i malarstwem.

Warto tu wskazać na dąbrowską wieś — Zaliplie. Kiedy w „otwarte dni Zaliplia” — goście zwiedzają malowane chaty, oglądają malowane stajnie, cembrowiny stajni — zadają sobie pytanie: gdzie ci ludzie pochowali graty gospodarskie...

Nasi stypendyści powracający z krajów o wysokiej kulturze rolnej informują, że np. w Danii czy w Szwajcarii nie istnieje pojęcie „plagi much”.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że tylko podwórze o utwardzonej nawierzchni, zabezpieczone przed spływem wód z dachów...

Redy narodowej i organizacje społeczne nakładają mieszkańcom wsi do postępu przez coroczne konkursy higieny i estetyki podwórza...

Współczesne badania archeologiczne potwierdziły historyczne zapisy. Pod bytomskimi rykami udało się odnaleźć narzędzia górnicy...

Upadek bytomskiego ośrodka kopalnictwa kruszców w XIV wieku, spowodowany technicznymi trudnościami w odwadnianiu złóż...

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce jest pozycją w rejsach zdobywczych światowego górnictwa. To prawda, brak niepodległości sprzątało, niejedno osiągnięcie bywa wypisywane skrupulatnie na konto obcych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

Abyśmy ZDROWI byli...

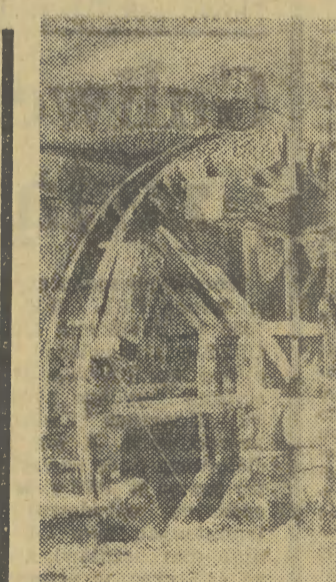
ZMĘCZENIE KIEROWCÓW Przeprowadzone w USA badania kierowców wykazały, że 28 proc. kierowców czuje zmęczenie...

DO PRAC NA WYSOKOŚCI Na budowie osiedla prototypów na Słuzewcu został zbudowany nowy aparat zabezpieczający robotników pracujących na dużej wysokości.

NIEPALNE ZASŁONY We Włoszech znajduje się w sprzedaży niepalny materiał z PCW i włókna poliestrowego. Zasłony z tego materiału są nieszkodliwe, odporne na światło, nie chłoną wilgoci...

BEZPIECZNY NYLON W Japonii rozpoczęto produkcję nylonu, który nie grodzi ładunków elektrostacyjnych. Nowy nylon zapewnia znacznie lepsze zabezpieczenie przeciwpodporowe.

HUMANIZACJA PRACY Zakład Ekonomiki i Organizacji Przemysłu Politechniki Krakowskiej wraz z Akademią Medyczną prowadzi badania nad dostosowaniem procesów produkcyjnych do możliwości człowieka.



Jacek Mazlarski

Podziemny NURT

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

TRADYCJE NASZEJ TECHNIKI

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

ten przekaz — nie tylko dlatego, że nie wierzą w podziemne wędrówki pierścienia. Przede wszystkim z tej racji, że kopalnictwo soli miało u nas swój rodzinny rodowód i to sięgający znacznie dawniejszych czasów...

Z badań nad przeszłością górnictwa wynika, że Polska bynajmniej nie wlokła się w opowieści światowego postępu. Studia nad zachowanymi obiektami, porównanie metod eksploatacji, stosowanych urządzeń i rozwiązań wskazuje, iż w wielu dziedzinach wydobywcia kraj nasz przez całe wieki zajmował pozycję przodującą.

Współczesny rozwój górnictwa w Polsce jest pozycją w rejsach zdobywczych światowego górnictwa. To prawda, brak niepodległości sprzątało, niejedno osiągnięcie bywa wypisywane skrupulatnie na konto obcych...

W całym badaj świecie nie ma poza Polską drugiego kraju, który mógłby się wykazać równie imponującym i równie wszechstronnym zespołem zabytków historii górnictwa.

Tylko FAKTY

● CZECHOSŁOWACKA LICENCJA: Zakłady przemysłowe „Totex” w Chrastawie i „Kovotex” w Czerwonym Kostelcu rozpoczęły produkcję dwóch nowych typów maszyn włókienniczych...

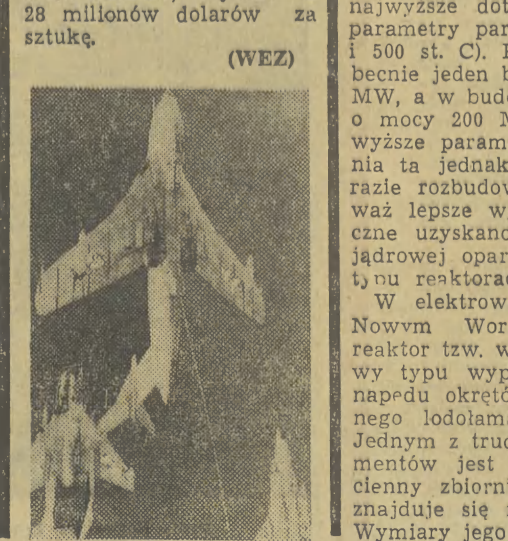
● ZSRR BUDUJE HUTĘ W TURCJI: w okolicy miasta Konya na południu Turcji zlokalizowana została pierwsza turecka huta aluminium...

● 300 TYSIĘCY SAMOCHODÓW rocznie produkować będzie nowa włoska fabryka w południowej części kraju (okolice Neapolu), której budowę projektuje państwowa instytucja IRI...

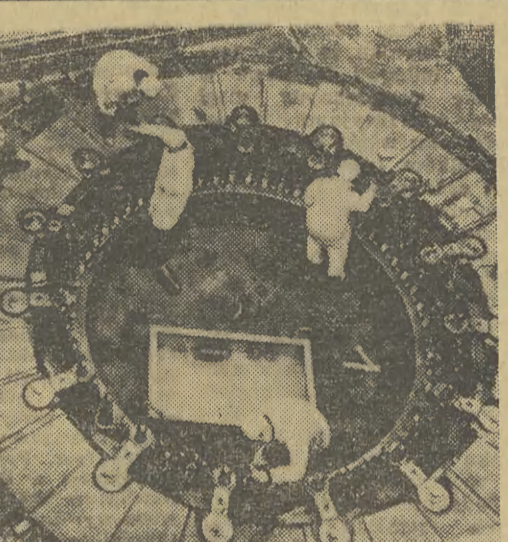
● PIERWSZE MIEJSCE W EUROPIE i drugie w świecie (po USA) zajmują Polska pod względem wysokości zbiórów truskawek. Tegoroczne zbiory szacuje się na 140 do 160 tys. ton...

● 62-LETNI ALEKSY STACHANOW, z którego nazwiskiem łączy się pierwsze formy masowego ruchu współzawodnictwa pracy — jest obecnie inżynierem w zakładach „Węgiel” w Turcji...

● NAJDROŻSZE NA ŚWIECIE SAMOLOTY — to prawdopodobnie amerykańskie nadźwiękowe myśliwce F-111 z rozstawionymi skrzydłami. Wielka Brytania, która zamówiła ostatnio 50 takich samolotów, zapłaciła za nie 1,4 mld dolarów...



(WEZ)



Gdyby o rozwoju energetyki jądrowej miał decydować brak zasobów paliw i energii wodnej, to Związek Radziecki, który posiada ogromne zasoby węgla i gazu ziemnego, nie zdecydowałby się na budowę reaktorów jądrowych...

W tym ośrodku zbudowano niewielką, o mocy tylko 750 kW, przewoźną elektrownię jądrową. Energii cieplnej dostarcza reaktor, w którym moderatorem i chłodziwem jest olej pochodzący z destylacji ropy naftowej.

W tym ośrodku zbudowano niewielką, o mocy tylko 750 kW, przewoźną elektrownię jądrową. Energii cieplnej dostarcza reaktor, w którym moderatorem i chłodziwem jest olej pochodzący z destylacji ropy naftowej.

W tym ośrodku zbudowano niewielką, o mocy tylko 750 kW, przewoźną elektrownię jądrową. Energii cieplnej dostarcza reaktor, w którym moderatorem i chłodziwem jest olej pochodzący z destylacji ropy naftowej.

W tym ośrodku zbudowano niewielką, o mocy tylko 750 kW, przewoźną elektrownię jądrową. Energii cieplnej dostarcza reaktor, w którym moderatorem i chłodziwem jest olej pochodzący z destylacji ropy naftowej.

Prof. dr Stanisław Andrzejewski

RADZIECKA energetyka NUKLEARNA

spodarcze rozwinięta. Toteż zużycie paliw wynosi tu 75 proc., a zużycie energii elektrycznej 70 proc. Przewiduje się, że w ciągu 15 lat zużycie energii zachodniej części Związku Radzieckiego podwoi się.

Pomimo wielkiego bogactwa paliw, w Związku Radzieckim istnieją warunki rozwoju energetyki jądrowej przede wszystkim w zachodniej części kraju, do Urалу włącznie. Również i na Syberii położone na dalekiej północy, z dala od wszelkich dróg elektrycznych muszą korzystać z dowiezienia z daleka paliwa, przy czym koszt dowozu przekracza niejednokrotnie wiele razy sam koszt paliwa.

Te potrzeby sprawiły, że już w 1954 r. uruchomiono w Obniskiu pierwszą na świecie elektrownię jądrową. Ta doświadczalna elektrownia o mocy 5 MW stała się prototypem budowanej w Bielowie elektrowni jądrowej na najwyższym dotąd na świecie parametrze (90 atmosfer i 500 st. C). Pracuje tam obecnie jeden blok o mocy 100 MW, a w budowie jest drugi, o mocy 200 MW, na jeszcze wyższe parametry.



KRAKÓW MUZYCZNY

OPERA

Nie zastąpi jej nic. Ani najlepsza stereofonia, ani najlepszy film, nawet kolorowy, ani — tym bardziej — telewizja. Dlatego też notujemy tak olbrzymie zainteresowanie operą w całym świecie. Z drugiej jednak strony od lat już mówi się o konieczności reformy języka opery, zbliżenia jej do współczesnych przeżyć człowieka. Razi nas bowiem namiętność pewnych przenośni, niezgodność między czasem urojonym, a rzeczywistym, która wyraża się najczęściej w owym słynnym śpiewie „A utęć podążamy za nim...” w momencie, gdy chór stoi „twardo” w miejscu.

Wydaje mi się, że wśród wielu eksperymentów, które jakoś uprawdopodobniłyby artystycznie język opery, przedsięwzięcia Karola Korda na krakowskim gruncie — mają znaczenie precedensowe. Otóż Kord spróbował, uwerliwić propozycjom dawnych librecistów — przy współpracy nawet awangardowych reżyserów, czy plastyków. Najlepszym tego przykładem jest chyba inscenizacja „Fausta” Gounoda w reżyserii Szażny i Korda, ze scenografią tego pierwszego. Kiedy więc główny bohater prosi, by jego ukochana spływała z nieba — prozę bardzo. Margorzata spływa z nieba. W łóżu-gondoli. Słynna pieśń żołnierzy przedstawiona została w sposób wstrząsający. Chór śpiewa ją w maskach wyobrażających trujące czaski. Nie da pustego gestu chwycił się Szażny tego sposobu inscenizacji. Ci bohaterowie w momencie podniecającej pieśni wojennej są

już trupami! — czyż może być lepszy chwyt dla wyobrażenia bezsensu wojny! Do tego wszystkiego — język różnego rodzaju cudów inscenizacyjnych, łącznie z potraktowaniem przeżyć Fausta jako potężnego, wstrząsającego snu — trafnie oddaje cały mistyczny dzieła Gounoda, które rzeczywiste w Krakowie zyskało na oczyszczeniu z idealistycznych mrzonek i niewczesnych pomysłów.

I nie zapomnijmy o tym, że Kord pilnował — mimo nie najlepszych warunków obsady — muzyki w „Faście”. Nie pozwolił więc na żadne niestaranności wykonawcze ani orkiestry, ani chórowi. Wprawdzie obydwa zespoły czasem głużyły solistów, no ale na solistów jeszcze trzeba poczekać. Mimo całego szacunku do bardzo muzycznych i wyszkolonych artystów krakowskiej sceny operowej... Przekład „Fausta” uczynił, że opera może również odwieść swój kontakt z odbiorcą. Bejartowski balet w reżymencie przedstawieniu zarządził jak zamierzony dysonans inscenizacyjny, a przeciw publiczności była brawo. Głównie chyba dlatego, że uproszczone gimnastyczno-baletowe ewolucje były bardzo piękne w swym skromnym wyrazie figuralnym.

I gdzie się rodzą takie talenty, takie przedstawienia? W Krakowie, który nie ma sceny operowej i od lat czeka na odpowiedni budynek, przeznaczony dla teatru muzycznego. W Krakowie, który rządził w PWSM znakomitą kadrę śpiewaków dla wszystkich teatrów operowych w Polsce! W Krakowie, gdzie PWM wydaje — po raz pierwszy w dziejach naszego kraju — dzieła teoretyczne z zakresu sztuki operowej, partytury. W Krakowie, gdzie godna uznania skądinąd inicjatywa „Dziennika Polskiego” podrywa ofiarność społeczeństwa w świadczeniu na hale... imprezowo-rozrywkową, a opera jest bezdomna. Tak więc w życiu muzycznym Krakowa dzieją się czasem cuda, niczym w... operze. (R)

Komedie Marie C. Chase Harvey wy-stawiona aktualnie przez Teatr Romantycznych — ma zapewne wypełnić na tej scenie podwójne zadanie. Po pierwsze: rozrywkowe; po drugie: obyczajowo-filozoficzne. Jako gatunek humoru, utwór amerykańskiej przypomina nieco wzory angielskie, jakieś echa oddziaływała dramaturgia Shawa — o raz bardzo specyficzny styl filmowych komedii społeczno-irracjonalnych, gdzie dowcip słowny i sytuacyjny nie atakują widza wprost — ale dopiero spod cienkiej warstwy pogodnej ironii.

Zastanawiając się w dalszym ciągu nad intencjami teatru, który wybrał akurat te sztuki dla swoich — jak mniemam, stałych bywalców — można tu dopatrzeć się kilku co najmniej przyczyn decyzji repertuarowej. A więc — odpowiadzi na — społeczne zapotrzebowanie komedii; więc — zaprezentowania widzowi polskiej dość charakterystycznego odcinka życia w USA: w tej rzeczywistości kontrastów cywilizacyjnych, degeneracji pewnych form obyczajowych — swego rodzaju klinicznych zwyrodzeń, które prowadzą do uciełek psychicznych poza normalność; więc — konfrontacji codziennej maszynierii biznesu z wrażliwością natury ludzkiej, nie tylko na tle amerykańskiej życia — ale i w odniesieniu do naszych, europejskich (a ściślej: polskich) odczuć społecznych; więc — potwierdzenie prawa dla zwykłych — choć w sztuce nie najwyżej demonstrowanych — tęsknot ludzkich, indywidualnych — aby nie dać „się zwiariować” w obliczu narzuconej automatyzacji świata zewnętrznych pozorów — który ma wytyczoną

tor wśród zdumiewających osiągnięć techniki na codzienny użytek — i... odpustowizną, połówkową, kiczowatą widokówk obyczajowości drobniomieszczańskiej. Przepuszczam tedy, że tak — z grubszą osadzą — mogły wyglądać motywy, brane pod uwagę przez teatr, w związku z wyborem sztuki M. C. Chase, jako kolejnej premiery scenicznej. Porcja zabawy, porcja absurdu, porcja lekkiej satyry, porcja filozoficznej zadumy i częstokroć — moralu. Wszystkiego po trochu — z innego, niż nasz, świata. Ambicje może nie największe w sensie ideowo-artystycznym, ale i z gatunku nie najniższego relaksu dramatycznego.

Coż chodzi najgłośniej w Harveyu? Akcja toczy się w średnio, lub nawet bardziej zamożnej rodzinie mieszczańskie — średniego miasta USA. Pozornie wszyscy się kochają. Kłopotów przyczynia jedynie wuj (zresztą właściciel majątku i domu — a zatem właściciel głowy rodziny). Wuj wywołuje skandale. Nie tyle z uwagi na pościąg do alkoholu, co można by wybaczyć mu w oczach rodziny oraz sąsiadów — ile, przez wzgląd na osobliwe urojenia. Kłót z solidnym mieszczańskim chłabić mieć w najbliższym gronie — wariata? A człowiek, który nie mieści się w normie społecznego schematu — człowiek, który woli towarzysztwo wyimaginowanego przyjaciela — królika, od swego potwornie banalnego, pustego wewnętrznie i nieznośnego w wymiarach stereotypowości obcoźna — musi narazić się wśród zakłamanego społeczeństwa na opinie zakąty społecznej. Straszliwa przeczelnoscie nie znosi bowiem uroków poezji, romantyzmu, wdziku i przekrotnych buntów przeciw-

Jerzy Bober

KOMEDIA z KRÓLIKIEM

TEATR

ko samej sobie. Królik Harvey — „przyjaciel” marnotrawnego wujka jest więc traktowany przez rodzinę dosłownie. Bez wyobraźni.

A właśnie cały utwór M. Chase naprawdę przemówił do wyobraźni odbiorcy. Chce na tle społeczeństwa „wariackiego” — ukazać, skazane przez to społeczeństwo na zagładę: porwy bardzo wrażliwej jednostki, uczulonej na ludzkie sprawy w zoologicznym niemal ogrodzie społecznym. Oto i moral!

Czy owe tendencje sztuki poparła autorka ostrzejszą wizją sceniczną? Nie zawsze. Komedie bowiem gubi po drodze ideowy rozrachunek z warunkami społecznymi. Rozmienia swe podstawowe wartości — na drobne i uproszczone chwytliwie farsowe. Pozwała filozoficznym obserwacjom zejść do miary poręcznych obserwacji. Przy pewnej zgodności zadzierzgnięcia toku sytuacyjnego — kokietaje tanim umieszczeniem wtych komedii omyłek, prowadzących do „prawdziwego szpitala wariatów.

I stnieje jedna rada na to: unikać dosłowności — i grać sztukę w świetnej obsadzie aktorskiej. Reżyser Halina Gryglaszewska starała się zaznaczyć dystans do pretensjo-

nalnie medycznego podtekstu Harveya. Ale równocześnie, jakby nie ufając widzowi — zbyt często przypominała mu żywą obecność postaci Królika. Przez co niekiedy ułatwiała się ze spektaklu poetycka zwięzłość, ów ironiczno-filozoficzny ton, adresowany do wyobraźni odbiorcy.

Zaważyło to na prowadzeniu roli głównego bohatera (Marian Gamski), który czasem przemieniał się w uroczego wariata pod wpływem mgiełki alkoholu, zamiast w zagubionego wśród przyziemnych cech człowieczeństwa — romantyka. Nie udużyła swej roli zepsutego dziewczęcia, Zofia Kałbińska — ani Stefan Kubicki, jako młody lekarz. Zbyt zewnętrznie grał osiłka-pielegniarza, Zbigniew Łobozński. Poprawnie wypadli: Taida Granowska, Ewa Drodzowska, Barbara Dolńska i Ferdynand Solowski. Najlepiej wyczuł styl komedii pozorów: Irena Orska oraz Eugeniusz Fedorowicz. Bardzo zgrabne, pomysłowe dekoracje „wymienne” zaprojektował Jerzy Jeleński.

W sumie: dawka rozrywki i trochę niedosytu, wynikającego z nie wykorzystanych szans obyczajowego ironizowania o podkładzie społeczno-filozoficznym.

Władysław Białuch

LITERATURA

SATYRYK Rzeczypospolitej feudalnej

Na czym polega osobisty urok i sarmacka odrębność Wacława Potockiego, niezmiernie dozwolonego wierszopisa z Łużnej w Gorlickim — którego A. Brückner nie zawahał się zaliczyć w poczet największych piętuców, a zarazem zdecydowanych krytyków obyczajowości szlacheckiej XVII stulecia, zaś J. Krzyżanowski z tego samego tytułu nazwał najznakomitszym satyrykiem Rzeczypospolitej feudalnej?

Leż mniejsza o rangę i honory imię pana podczaszego — nas przecież interesuje przede wszystkim dzieło poety, które po dziś dzień, coraz to na nowo odkrywane — ukręca swoją prostotą i realizmem. Mamy na myśli przede wszystkim jego najbardziej narodowe i oryginalne utwory, zebrane w ciągu pięćdziesięciu lat na tonie podgórskiej przyrody w niepełnym „Ogrodzie frazszek” i w obyczajnie moralizujących „Moralach”.

Uprawiał zaś był to swoją lekką Muzę nie jako na marginesie ekonomii ziemianki, oraz poważnych poczynając w zakresie historii i romanisparstwa, aby u schyłku życia wykazać się imponującym, do dnia dzisiejszego dostatecznie nieprzebadanym dorobkiem — w ilości około trzech tysięcy wierszy! I pomyśleć, że pisał przeważnie — jak się to dzisiaj mówi — do szuflady, bowiem większość jego utworów ujrzała światło druku w ucieleśnieniu dopiero po śmierci Kłobuckiego satyryka z Łużnej. Ot, chociażby interesujące i wciąż intruzujące krytykę frazszki oraz moralia, dopiero w początkach naszego stulecia udośćpiono w obszerniejszym wyborze opoju.

Spowiadałem się księdzu na jubileuszu Frazszek swoich. Ledwo to dojdzie jego uszu, Upełnił mię po śmierci za nie życiem długim.

Skrupulat to. Znów się spowiadał przed drugim

Aż ten baje o plekie. Tam do kate, rzekę, Wole, że się oczyszczą, nieli uplek... Otóż to właśnie! Niedziśnieszysy aryanin, przez całe późniejsze życie miewał Potocki niemałe kłopoty z cenzurą kościelną. Również czuła na punkcie „honoru” bracia szlachecka — bez entuzjazmu przyjmowała te jego nieustające wyliczki w stronę moralności obyczajowej „w każdym stanie żywota ludzkiego”.

Doświadczmy, że „rozum a śmiech” to także cechy, które frazszki i moralia Wacława Potockiego stawiają w rzędzie podobnych utworów mistrza Jana z Czarnolasu i zachęcają tropiciele staropolszczyzny do coraz to nowego i śmielszego zagładania w tajemnicze rewolwy jego niepełnowiedzą „Ogrodu frazszek”.

Tym bardziej, że — jak to podnosił prof. J. Kleiner — „język ich tak barwny i potoczny, tak bogaty, jak u nikogo z poetów polskich...” Wycieczki te pozwalają poznać i należyście ocenić dzieło poety, który — podobnie jak Rej — mową opojującą uczynił narzedziem walki.

W tej też mowie jakże stanowczo i dosadnie piętnował zło, ganiał „sztyki polskie”, ośmieszał panów-braci, przez śmiech próbował uczyć rozum:

Frazyszam się, zrozumiałem, że ile z nieważności, z nieznawości, z błazna uznawali sąsiadzi, alieci! Widzę i sam, poznawszy, że to nie udanie, Bofole tym, czym was ludzie nazywali, panie.

Alie coż po nazwisku? Po co liter sześci, Kiedy się kto we cztery, jak przysnuwał, zmieni...

Wydaje się, że soczysty i zjola rubaszny język Potockiego mógł trafić najlepiej do uszu adresatów. Ale same frazszki nie mogły zmienić uad społeczno-ustrojowych, uynikających z prywatny magnacko-szlacheckiej.



Tadeusz Kwiatkowski

FILMY tygodnia

„DZIEWCZYNE O ZIELONYCH OCZACH” Desmonda Davida nazwano „autentycznym głosem Irlandii”, prawdą o współczesnej „świętej Irlandii”. Nowa angielska fala filmowa wsiawiona „Smakiem miodu”, „Samotnością dygudystanowska” czy „Biszy kłama” wzbogaciła się o „Jeszcze jeden obraz, tym razem jednak bardziej liryczny, bardziej delikatnie zarysowany społecznie, aniżeli tamte filmy. Na tle dość wątej historyjki o młodej dziewczynie, która zakochuje się w starszym od siebie pisarzu — reżyser snuje rozważania na temat poszukiwań przez człowieka utraconych wartości w kontaktach z innymi ludźmi, poszukiwań drugiej istoty, z którą można by się całkowicie porozumieć. Słuszny temu przede wszystkim szlachetny, piękny dialog. Wydawałoby się, że te walory filmu przytłoczą go swą literackością i psychologicznymi mgiełkami. Nic podobnego. Z rzadko widywaną na ekranach precyzją David porozumiewa się przez aktorów z widzami na sali. Próba ludzkiego charakterów, jaka rozgrywa się w „Dziewczyne o zielonych oczach” każę zapominać o przeciętnej fabule i przeczować nieuchronny koniec zawiązanego romansu.

Główną rolę Kate gra tu znana młoda aktorka, bohaterka „Smaku miodu” i „Sposobu na kobiety” — Rita Tushingham, chyba najbrzydsza aktorka świata, a jednak tak doskonała, że w czasie trwania filmu wydaje się piękną i powabną kobietą, przekonującą do swych scenicznych działań — od początku do końca. Petera Fincha widzieliśmy ostatnio w „Zjadacu dyni”, to też wybitny aktor, który z roli pisarza Gallarda wydobyl bardzo subtelne tony ludzkie, tak często w filmach zagluszane eksplozjami popisów reżysersko-aktorskich.

KRYTYKA miała bardzo za złe Mario Monicelli, że po znakomitych „Towarzyszach” i „Wielkiej wojnie” przystąpił do nakręcenia obyczajowej komedii w stylu „Rozwód po włosku”. Komedie zawsze jednak nieci każdego twórcę, gdyż rozrywka wszędzie na świecie ma miliony swych zwolenników.

„CASANOVA 70” to uwspółcześniona wersja przysąd młodszych głośnego bohatera z XVIII wieku. Tym, współczesnym zdobawcą serc kobiecych — uczynił Monicelli oficera wojsk NATO (gra go Mastrolanni), który szuka w rozlicznych awanturach miłosnych nie tylko przeżyte erotycznych, ale i... poczucia bezpieczeństwa. Na tym tle jesteśmy świadkami wielu komicznych sytuacji i kul pro quo. Nieśteży, komedia ta nie wnosi niczego nowego w stare, mieszczańskie schematy obyczajowe — a jej ostrze satyryczne jest niki i trafia w próżnię. Śmiech dla śmiechu już od dawna przestał być modelem dla ambitnej w sensie ideowym, twórczości komediowej. Dłsi szukamy w satyrze mocniejszych akcentów i drugiego tła, które mają służyć jako konfrontacja a rebours z rzeczywistością i określonymi warunkami społecznymi. W tym wypadku zabawa Monicellego nie przyniosła mu sukcesu, równo powodzeniu jego poprzednich filmów, bardziej zaangażowanych w problemy społeczne.

Pan Stasio, solista i klawirnik zespołu, ćwiczy za kuliami pasaża na akordeonie. Gdyby w sali remizy było pianino, pan Stasio przesiadłby się na klawiaturę bardziej odpowiadającą koncertującemu solistom. Pan Stasio uszlachetnia bowiem chałturę swoim wycuciem muzyki.

W tej sali, którą można nazwać salą kinową, od dwudziestu lat nie widziano panów artystów, ale GS sięgnął do nadwyżek i stało się. Gromadka dzieł i podrostków z wypiekami na twarzy patrzy, jak muzyki i artyści przenoszą z autokaru instrumenty i kostiumy. Jest tego niewiele, ale i to się nie mieści w małej komórze za kuliami, gdzie artyści grzeją zgniętne ręce na szklankach z herbatą. Prezes spółdzielni rumieni się i serdecznością nadrabia braki scenicznego zaplecza, niegosienną twardości ławek, warunki, w których nie powinien wystąpić najmniej szanujący się aktor. A przedtę wystąpią, bo „chałtura”, wystąpią, bo muszą występować, bo musi się spełnić owe posłannictwo, które łączy solistów największych scen światła z komediantami widownych trup.

Pan Andrzej — w roli solisty Klerdziolka. Sołtyś jest najpopularniejszą postacią estrady, i socjologa trzeba, aby to wyjaśnić. Czyż swa powinność, Sołtyś! Potem piosenkarka, potem znany z radia i opery śpiewak. W warunkach do tego nieprzeznaczonych, „leci” towar w najlepszym gatunku. Widownia odtała od posaża, że będzie coś gorszego, że to prawdziwe nadwyżki otrzymania „ersatzszukę”. Wido-

Wielki solista Filharmonii, słowiczy sopran, który znany z haendlowskich aril, teraz w lżejszym repertuarze. Pani Wiesia „ma w etacie okienko”, więc zwiędza najgorsze sceny w kraju, aby te sceny nie były takie najgorsze. Okryta jest jeszcze ciepłym swetrem, ale już stoł w kulisie i przelika treme, bo widownia może być twarda. Nie była twarda.

Pan Andrzej — w roli solisty Klerdziolka. Sołtyś jest najpopularniejszą postacią estrady, i socjologa trzeba, aby to wyjaśnić. Czyż swa powinność, Sołtyś! Potem piosenkarka, potem znany z radia i opery śpiewak. W warunkach do tego nieprzeznaczonych, „leci” towar w najlepszym gatunku. Widownia odtała od posaża, że będzie coś gorszego, że to prawdziwe nadwyżki otrzymania „ersatzszukę”. Wido-

Wiesław Rustecki

CHAŁTURA i SZTUKA

kolejność numerów, podmieniają repertuar, aby w yjść najlepiej, aby otrzymać oklaski, te najdrobniejszą monetę zapłaty za talent. Oni wiedzą, że piosenka, która sprokocowała bisy w sąsiedniej miejscowości, tutaj może nie chwycić, że monolog tutaj może „nie wypalić”, że żart konferansjera nie zostanie pokwitowany przez widownię. Pomaga im w tym wyborze szósty zmysł sceny; źle, gdy zawiedzie. Na ustalonym i dawna kostiumie koncertu jawia się cery, fastygra przeczucia, szlif ostatni, który tworzy na nowo nerwową atmosferę premiery. Być może zapomniano, że na te imprezy nie przyjeżdżają surowi krytycy, ale zapelnia się salą tymi krytykami, od których już nie ma odwołania. Więc impreza rodzi się na nowo.

Pan prezes uzgadnia z konferansjerem listę nazwisk. Są to nazwiska, które koniecznie trzeba powitać, że zaszczytliwy swoją obecnością; i tych nazwisk i tytułów uczy się na pamięć konferansjer. Są jeszcze inne nazwiska, które też padną ze sceny i tak samo zaszleszczą oklaskami. Przejście chwile dymy dobyły rolę i usorowa sklepowa, buchalar i agent kontraktacji, cała społeczność w osobach swoich najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli predefiniuje w mikrofonie i wstuscha dedykowane piosenki, skecy i monologu. Już na godzinę przed spektaklem zapelnia się sala. Po kątach tłoczą się apyczne z ławek dzieci, najmłodszy, dla których impreza wafelowa nie jest przeznaczona, ale ktoś wyprost dzieci, własne dzieci, które by oddały wszystko za miejsce na podłodze, aby popatrzeć na cudo, na bajkę, na raj skąpano światłem reflektorów? Więc pan Andrzej, aktor estrady i dziś wystąpi w parodii kowbojskiego Hmu, i już ładuje w ciółki kamizony. Pan kierownik szkoły martwi się, czy to aby pedagogiczne? Nie ma obawy, przecież to chłasczczona satyra na styl życia pastuchów z Ari-

Ignacy Wit

PLASTYKA

Mechanika sukcesu

ublagana maszyna „publicity” czyli reklamy. W pismach bynajmniej nie artystycznych zaczyna się pojawiać się reprodukcje i zdjęcia coraz częściej i coraz więcej. Potem ukazują się jeden, dwa, trzy luksusowo wydane katalogi, jeszcze później piękna monografia, wystawy w zamkniętych galeriach i na ostatku, gdy opinia publiczna jest już urobiona i przygotowana, z własnej już ochoty występują krytycy z pochwałą. Nie wierząc w to wszystko, nie znojąc tego wszystkiego, poklaskiem „społecznym” są zaszan-

tażowani i bojąc się — by nie zostać wyeliminowanymi — włączają się w grę bez przekonania, ale nie bezinteresownie.

Mechanikę sukcesu użyłem tu nadzwyczaj grubymi nićmi. Jest ona niepomiernej bardziej skomplikowana. Wydaje mi się jednak, że całe skomplikowanie, cała rozmałość, złożoność tych procesów w każdym poszczególnym przypadku inne przybierają formy, gdy odarte zostanie z tego co postronne — okaże się w końcu tak proste i tak grubymi nićmi, jak mo-



Jarosław Dąbrowski

Olgierd Jędrzejczyk

KSIAŻKI

NIM ZOSTAŁ GENERAŁEM KOMUNY PARYSKIEJ...

Bohaterski Jarosław Dąbrowski. Pamięć o tym wielkim rewolucjonście, czynnym działaczu wojskowym roku 1863, a potem oficerze Komuny Paryskiej, została przywrócona społeczeństwu dopiero za lat wadzki ludowej. Różniący w poglądach społecznych, bezwzględny urodził się w klasowej i narodowej — był dzieckiem swej epoki. Oddziaływały nań różne prądy i spośród wielu wybrał on drogę walki o wyzwolenie narodu i społeczne.

Alie nim Dąbrowski doszedł w konsekwencji do czynów, które najlepiej znamy — przetrwał przecież wiele lat, uczył się w szkole oficerskiej carskiej. Rosji, brał udział w kampanii przeciwko powstańcom Czerkiesów na Kaukazie. Dlatego też książka Aleksandra Jackiewicza „CARSKI OFICER” (Czyliż 1967) spełnia bardzo pozytywne, ważne role w ukazaniu drogi (a raczej jej początków), jaką kroczył młodziutki oficer, urodzony w Zytomerzu. Jackiewicz przytacza w swoim dziele anegdoty z

życia Dąbrowskiego. Car wizytował raz twierdzę brzeską. Wiął na ręce młodego chłopaka i zapukał o nazwisko. Pan odrzekł: „Dąbrowski — Polak!”. Car ze uśmiechem rzucił młoda na ziemię...

Tak więc nosił w sobie Jarosław Dąbrowski testament walki wojskowych swego narodu, ale wykształcony w szkołach oficerskich, zdobył również znakomitą wiedzę wojskową. Dlatego później, w swoim życiu, walczył z caratem, a przede wszystkim plany kampanii przysyłane Rządowi Narodowemu już z wzięcia, charakterystyczny był w całym realizmem politycznym, jak i doskonałym opanowaniem praktycznych działań wojennych.

Jackiewicz opisał więc w swej książce środowisko wojskowych carskich, którzy prowadzili niesprawiedliwą wojnę przeciwko góralom czerkieskim. Narzucał przed czynielnikiem ciekawym, szczegółowy obraz tego środowiska, które toniło w

karciarstwie i pijaństwie, wykonywało często bez oporu zbrodnicze rozkazy bezwzględnej walki przeciwko partyzantom. I w tym tle umieszczone — szlachetne, piękne postacie oficerów Rosjan i Polaków, którzy podjęli walkę rewolucyjną — i właśnie jak ożywczo przetrwał ślono.

Oczywiście, Jackiewicz jest zbyt uczynnym pisarzem, by pomijać fakt, że machina obyczajowa — rauty, spotkania w księżących salonach, życie towarzyskie w obłożonych fortach — nie wciągnął w swoje tryby naszych bohaterów. Ale równocześnie w młodziutkim chorążym, a potem podporuczniku — rodzi się bunt, uzasadniony przecież wiedzą o bezwzględnej sile reakcyjnego caratu. Dlatego też i wśród pierwszych doznań miłosnych, Dąbrowski odnajduje uczucie postępowe Rosjanek, generalistki córki Ołgi, z którą ostatecznie się rozmadła.

Wiserunek Jarosława Dąbrowskiego w tych latach jego kaukaskich boju jest piękny i bardzo ludzki. Jackiewicz zresztą nie unika i dramatycznych akcentów w swej dobrze napisanej powieści — młody Jarosław przeciwstawia się mistycznemu programowi dawnych powstańców z roku 1830, którzy nie byli zdolni do zrozumienia potrzeby nowej walki rewolucyjnej, a w której przeciwko caratowi wystąpić musieli chłopcy, a potem robotnicy. Tak więc Jarosław Dąbrowski, ukazany został w sposób zgodny z prawdą historyczną, a „Carski Oficer” uzyskał miano książki zarówno potrzebnej, jak i napisanej z doskonałą znajomością epoki. Od wielkich problemów politycznych — po szczegółowy wstępek wojskowy.

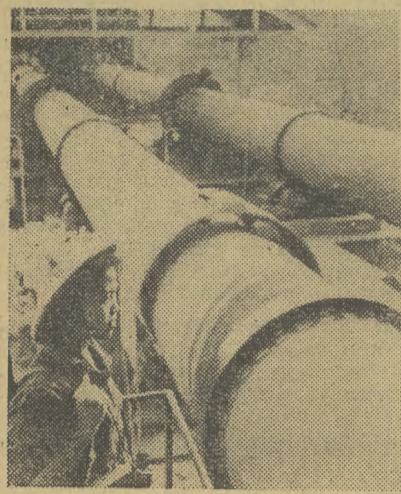


Wilfred Burchett (AUSTRALIA)

WIETNAM

WYNALAZCZOŚĆ rodzi się w walce!

Gdyby prezydent Johnson mógł zająć do pewnego skromnego budynku w centrum Hanoi, zrozumiałby, dlaczego USA — militarno-woj-



skowy kolos — nie mogą skruszyć gospodarki rozwijającego się dopiero Wietnamu, ani też nie mają wpływu na osłabienie potencjału wojakowego tego kraju. W budynku tym mieści się Wystawa Przemysłów Regionalnych. Nie jest ona otwarta dla publiczności. Tylko wyspecjalizowane kadry z prowincji przybywają tutaj, by zapoznać się z tym, co dzieje się w innych dziedzinach i zebrać razem wszystkie pomysły i wynalazki, składające się na proces nieustannego rozwoju.

Jeden z modeli Wystawy Przemysłów Regionalnych pokazuje cały cykl produkcji papieru, począwszy od transportu bambusu wodą, do maszyn, przetwarzających go na miążgę, na gotowym papierze skończywszy. Kluczowa dla całej produkcji turbina obraca się przez wodę, tę samą, którą na wyższym poziomie pławi się bambus. Dalej proces produkcji odbywa się przy użyciu energii elektrycznej. Gdy dopływ energii zostaje przerwany, na-

tychmiast dziewczęta zmieniają przekładnię i zaczynają pedałować. W ciągu trzech minut produkcja rusza z powrotem.

Najbardziej zdumiewający był model przedstawiający cykl produkcji włókienniczej, począwszy od surowej bawełny, a na gotowych ubraniach skończywszy. Maszyny do gniepowania, snucia, nawijania i tkania — wszystkie zrobione z drzewa; od ciężkich ram do najmniejszych kółek zębatach. „Ten dostępny surowiec mamy w naszych lasach” — powiedział obsługujący, „a standardowe egzemplarze tych maszyn mogą być łatwo produkowane przez wiejskiego cieśla”. Jedynie części metalowe, to kawałki łańcucha rowerowego i drut. „Kiedy mamy elektryczność, produkujemy 20 metrów dziennie, jeśli stosujemy napęd nożny, produkujemy 15 metrów”.

Naloty, od czasu gdy Waszyngton odrzucił noworoczną propozycję ze strony Hanoi, w myśl której mogło dojść do rokowań, gdyby bombardowanie DRW zostało wstrzymane, koncentrują się przede wszystkim na ciężkim przemyśle, zakładach przemysłu lekkiego, elektrowniach i ludności cywilnej. Jest jasne, że ma to na celu zahamowanie gospodarki kraju i złamanie morale ludności. Ale Waszyngton już przyniósł, że bombardowania nie doprowadziły do przerwania systemu komunikacyjnego. Gdyby jednak McNamara był uczciwy, powiedziałaby również, że w DRW istnieją tysiące kilometrów dróg i setki mostów, które nie ist-

niały w momencie, gdy Amerykanie rozpoczęli bombardowania w lutym 1965 r. McNamara może natomiast nie wiedzieć, że mimo niszczenia elektrowni, istnieją setki wsi, które mają prąd, a które nie miały go przed lutym 1965. Istnieją setki małych zakładów, produkujących dobra konsumpcyjne, które nie istniały nigdy przedtem i które całkowicie zaspokajają potrzeby lokalne, niezależnie od tego, co mogą zrobić bombowce i jak długie będą przerwy w dostawach z zewnątrz.

Oto dla przykładu, jak rzecz się ma z energią elektryczną. Mimo zbombardowania elektrowni w okolicach Hanoi i Hajfongu, oba miasta dysponują nadal energią elektryczną w ilościach pozwalających na nieograniczenie cywilnej konsumpcji prądu. Ale złożyłem też wizyty w fabrykach, gdzie celowo wyłączone prąd. W ciągu 12 minut wszystkie urządzenia funkcjonowały ponownie i to nie dzięki generatorom, ale właśnie dzięki skomplikowanemu przekładniom, napędzanym nożem.

W ministerstwie energetyki powiedział mi: „Amerykanie już od dawna bombardują nasze elektrownie na wybrzeżu, teraz zaczęli atakować położone w centrum. Każdy jednak zakład produkuje nadal i walczy. Wróg myślał, że unieruchomi nasz przemysł, niszcząc elektrownie, ale nie udało mu się to nigdy. Agresory zniszczyli już wiele elektrowni, tymczasem jednak zbudowaliśmy lokalne źródła zasilania, których z pewnością nie zdołają osiągnąć”.

POLONIA

Dokumenty EMIGRACJI

Jaki jest wkład emigrantów polskich w dzieje takich krajów, jak Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylia? Oto pytanie, które nurtuje wielu Polaków żyjących w różnych krajach. Nie jest łatwo odpowiedzieć na takie pytanie. Jeszcze do niedawna nikt tymi zagadnieniami się nie interesował. Dopiero w ostatnich latach, zwłaszcza w okresie wojennym, coraz częściej słyszy się o podobnych zainteresowaniach.

Największą uwagę naukowców skupiają oczywiście dzieje emigracji w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Uniwersytet Minnesota poprzez swój Wydział Historyczny poczynił szerokie starania, aby zebrać wszelkie dokumenty dotyczące przybycia i działalności ludności polskiej na ziemi amerykańskiej. W tych wysiłkach spotkał się z wielką pomocą organizacji polonijnych, które zwróciły się do swych członków o dostarczenie wszelkich dokumentów w tej sprawie.

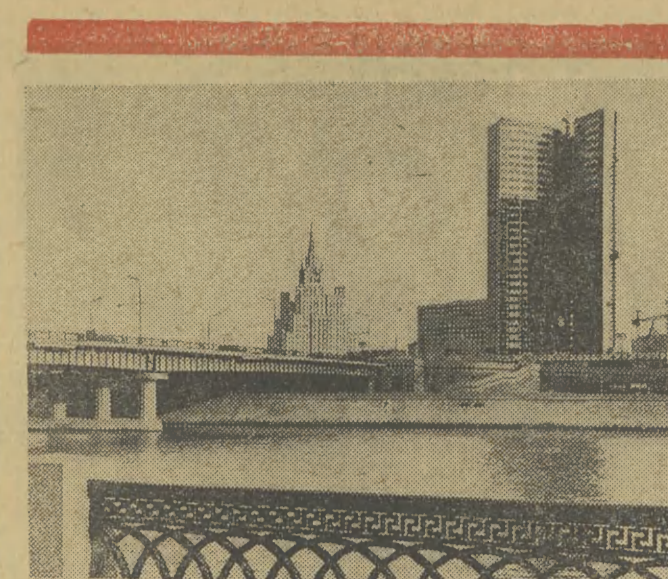
Artur Prudelen i Marion Moore — małżonkowie Coloman — napisali niedawno książkę z tytułową „Wandersers twains”. Książkę tę zapożyczył w przedmowie historyk dr Leo J. Fris. Opisuje ona perypetie polskich intelektualistów, wędrowców z okresu po powstaniu styczniowym — na ziemi amerykańskiej, na terenach Kalifornii. Książka szeroko traktuje również historię pobytu Sienkiewicza w Ameryce oraz twórczość artystyczną Heleny Mo. drzejewskiej.

Zespół operatorów filmowych stacji WGN-TV nakręcił film dokumentalny o życiu Polonii chicagowskiej. Tytuł filmu brzmi: „Story of Polish Population of Chicago”. Sędzia Joseph F. Sawicki, przewodniczący „Polskich Klubów Artystycznych”, inicjator komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Polskim Parku Kulturalnym w Cleveland, pisze pracę historyczną o Polakach w Cleveland od 1835 r. do chwili obecnej.

Polski Instytut Badawczy w Kanadzie powstał w Toronto w r. 1956. Instytut koncentruje swą pracę na badaniu roli emigracji w życiu Kanady. Współpracuje z naukowcami kanadyjskimi, a głównie z 200 naukowcami pochodzenia polskiego, zatrudnionymi w Kanadzie. O wkładzie Polaków w kulturę kanadyjską w XIX i XX wieku napisał obszerną pracę magisterską Andrzej Wołodko z Montrealu.

Również dziennikarz polonijny z Montrealu, Zbigniew Waruszyński zajmuje się już ponad 16 lat historią Polonii kanadyjskiej. Część pracy w tej dziedzinie wyszła spod jego pióra w ciągu ostatnich 12 lat. Waruszyński opracował m. in. historię najstarszej organizacji polonijnej w Montrealu — „Białego Orła”, historię Polskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy itp.

Dr inż. Zdzisław Przygoda ukończył manuskrypt książki pt. „Historia Ilustrowana Budownictwa w Kanadzie”. Książka ta ukaze się w bieżącym roku w języku angielskim. (SEF)



W Związku Radzieckim ukazali się niedawno mały rocznik statystyczny za 1966 r. — „ZSRR w liczbach”, przynoszący dane o gospodarczych i społecznych osiągnięciach Związku Radzieckiego nie tylko w roku ubiegłym, ale także w minionym pięćdziesięcioleciu. Rocznik zamieszcza także dane porównawcze osiągnięte Związku Radzieckiego i niektórych krajów kapitalistycznych, przynosi również wskaźniki rozwoju gospodarczego krajów obozu socjalistycznego.

Oto kilka interesujących danych z rocznika „ZSRR w liczbach”. W roku 1913 produkcja zaniebawanej gospodarko Rosji wynosiła zaledwie 12,5 proc. przemysłowej produkcji Stanów Zjednoczonych. W roku 1950 Związek Radziecki osiągnął produkcję przemysłową równą jednej trzeciej produkcji USA, a w roku 1966 — 65 proc. W dziesięciolecie 1956—66 rolna produkcja Związku Radzieckiego wzrosła z 70 do 85 proc. produkcji rolnej USA.

W roku 1913 na carską Rosję przypadało 4 proc. światowej produkcji przemysłowej, w 1966 roku na Związek Radziecki — jedna piąta produkcji światowej.

W poszczególnych gałęziach przemysłu rozwój charakteryzuje się jeszcze większą dynamiką. Rosja carska np. produkowała rocznie 2 mld kilowatogodzin energii elektrycznej, Związek Radziecki zaś w roku bieżącym wytworzył 600 mld kilowatogodzin! Produkcja ropy wzrosła z 10,3 mln ton — do 286 mln ton, gazu — z 0,02 mld m sześć. do 160 mld m sześć., węgla — z 29 do 591 mln ton, surowicy żelaza — z 4,2 do 75 mln ton, sta-



W minionym 1966 roku przemysłowa produkcja krajów obozu socjalistycznego była dziesięciokrotnie, a krajów kapitalistycznych — 3,7 razy wyższa, niż w roku 1937.

W dniu 1 stycznia 1967 roku ludność Związku Radzieckiego osiągnęła liczbę 234,4 mln (w 1913 roku — 159 mln). Przed pięćdziesięcioletni laty 82 proc. ludności Rosji stanowili mieszkańcy wsi. W styczniu tego roku 55 procent ludności Związku Radzieckiego stanowili mieszkańcy miast. Równie charakterystyczna dla szybkiego rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR jest struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego. W roku 1967 kształtuje się ona następująco: 76,4 proc. robotników i pracowników umysłowych oraz 23,6 proc. kolchoźników. Dla porównania: w roku 1913 było w Rosji 17 proc. robotników, 66,7 indywidualnych chłopów i chałupników, 16,3 proc. elementów burżuazyjnych.

Poważną pozycję społeczną w Związku Radzieckim inżynieria i chałupnictwo robotniczo - chłopskie. W ZSRR pracuje obecnie ponad 27 mln pracowników umysłowych — wobec 2,6 mln w roku 1920, 11 — z 4,3 do ponad 102 mln ton, wydobycie czarnych metali — z 3,6 mln ton do 80,6 mln ton. Znaczenie wzrosła też produkcja nikeli. M. in. produkcja nawałtów mineralnych wzrosła z 0,1 mln ton do 38,7 mln ton, a włókien sztucznych z 0 do 507,5 tys. ton. Jeszcze szybszy był rozwój przemysłu budowy maszyn. W minionym półwieczu produkcja obrabiarek wzrosła z 1,8 tys. sztuk do 197 tys. sztuk turbin, — z 6 tys. kilowatów do 16 mln 245 tys. kilowatów, samochodów — z 0 do 231 tys., kombinatów zbożowych.

W przedrewolucyjnej, rolniczej Rosji — produkcja przemysłowa środków grupy „A” sięgała zaledwie 35 proc. ogólnej produkcji kraju. Obecnie wynosi ona 75 proc. W latach 1918 — 1966 wzrosło w Związku Radzieckim 40.100 dużych zakładów przemysłowych. W roku jubileuszowym liczba ta zwiększyła się jeszcze o 1.100 nowych zakładów produkcyjnych. W tym okresie na inwestycje kapitałowe użyto w ZSRR ponad 647 mld rubli, z czego 194 mld przekazano na rozbudowę przemysłu.

Zagarnięcie przez lorda Thomsona londyńskiego „Timesa” stało się w styczniu tego roku bezpośrednią przyczyną dyskusji w Izbie Lordów. Było wiele krytycznych wypowiedzi, ale były i głosy popierające prasę monopolową. Jak nie najlepszy żart zabrzmiiała wypowiedź lorda kanclerza Gardinera, który oświadczył, że gdyby syn lorda Thomsona, właściciela 140 gazet, został socjalistą — Wielka Brytania miałaby 140 socjalistycznych dzienników z „Timesem” na czele. Nie trzeba jednak chyba łepszego określenia wpływów wielkich magnatów prasowych na polityczne oblicze ich gazet.

Na londyńskim rynku prasowym jednym wyjątkiem staje się „Morning Star”, do niedawna ukazujący się pod tytułem „Daily Worker”. Jest to organ brytyjskich komunistów, publikowany z niemalym wysiłkiem od 37 lat i utrzymujący się dzięki pomocy finansowej swych czytelników. Codziennie na pierwszej stronie „Morning Star” ukazuje się w ramce informacja, ile jeszcze potrzeba pieniędzy na utrzymanie gazety do końca kolejnego miesiąca, i ile wpłynęło w ubiegłym dniu. Czasem wpływa tylko 30 funtów, a czasem 300. Ale w ten sposób „Morning Star” jest jedyną gazetą, która naprawdę należy do swych czytelników.

skąd tu takie zainteresowanie tym krajem? Tygodnie mijają od zamachu wojskowego w Grecji, a na łamach prasy duńskiej jest to ciągle temat numer jeden. Każdy dzień przynosi nowe porcje informacji i komentarzy. Są jednoczesne w treści. Wszystkie partie i wszystkie gazety potępiają to, co się dzieje w Grecji. A społeczeństwo? Rząd duński, który podjął oficjalne kroki na arenie międzynarodowej, posiada poparcie wszystkich swoich obywateli.

Inną formę reakcji odnotowywały... biura turystyczne. Dla bardzo wielu Duńczyków Grecja nie jest tylko pojęciem historyczno-kulturalnym. Do Grecji jeżdżą się spędzić urlop ciekawy, słoneczny i tani. Uropowicz może zbyt wiele nie zobaczy i nie zrozumie, ale zawsze kraj, w którym był, nie jest już dla niego abstrakcją. Coś go z tym krajem łączy. I teraz nastąpił wstrząs. Dopóki tam był król, parlament i rząd, jak w Danii, wszystko było normalne. Mało kto wchodził w zawilości machinacji zmieniających do usunięcia premiera Papandreu ze stanowiska, lub wchodził się w specyfike układu sił między prawicą i lewicą. Było tak, dopóki nie nadeszła szokująca wiadomość o przewrocie w kraju, będącym tak samo, jak Dania — członkiem NATO, związanym z Danią wezłami dynastycznymi. I kraju, do którego się jeżdżą i który się zna. Trudno było pominać to milczeniem, tym bardziej, że w Grecji zlikwidowano system demokracji parlamentarnej, do którego Dania jest nie tylko przywiązana, ale który Duńczycy uznają jako jedyne i możliwe, w każdym bądź razie w Europie. Jak można wyrazić swój stosunek poza demokracją, w której brała udział raczej młodzież? Można nie po-

Zacząło się od demonstracji pod ambasadą grecką i przed królewskim pałacem Amalienborg w Kopenhadze. Dlaczego właśnie przed pałacem? Otóż Dania jest tym krajem Europy zachodniej, który z Grecją posiada dość specyficzne, dynastyczne związki, datujące się jeszcze z XIX wieku. Była wówczas taka moda, że czolowe mocarstwa obsadzały trony nowo powstałych czy raczej reaktywowanych, państw bałkańskich — książętami z europejskich domów panujących. Duński król Christian IX, posiadający dość liczną rodzinę uszczesliwił Grecję swym młodszym synem Wilhelmem, który w 1863 roku, już jako Jerzy I rozpoczął działalność w charakterze króla Hellenów. A więc ta

Ernest Skalski DANIA—GRECJA DWAJ KRÓLOWIE ale — różni...

sama dynastia panuje obecnie w obu krajach, lecz charakter jej jest w obu przypadkach zupełnie inny. W Danii jest to rząd panujący nieprzerwanie przez z górą tysiąclecie, wywodzący się z legendarnego króla Gorma (można go chyba porównać z naszym Piastem), a więc symbol historii narodowej. W dodatku, od Wiosny Ludów, ściślej od 1849, kiedy to w Danii skończył się okres absolutyzmu, monarcha, podobnie jak w Anglii, nie odgrywa żadnej roli politycznej, pozostając na uboczu wszelkich konfliktów, a od kilkadziesiątu już lat kolejni królowie współistnieją z socjaldemokratycznym premierami.

Nikt jednak w Danii nie ma złudzeń na temat tego, jaka jest pozycja tego rodu w Grecji. Tam jest to obca, narzucona z zewnątrz dynastia — dziś, podobnie jak przez cały czas swego panowania, bardziej związana z kierowniczymi ośrodkami Związku niż z własnym narodem. Grecji dwór bierze aktywny udział w wewnętrznych zrywach politycznych i to po stronie najbardziej reakcyjnych sił. Dlatego też część gniewu przeciw Konstantynowi została wyrażona przed dworem królewskim w Danii. Tak się jeszcze złożyło, że akurat w momencie przejścia tronu duńskiego następczyni tronu, księżniczka Małgorzata, znajdowała się wraz z narzeczonym w Grecji — z wizytą u swej młodszej siostry Anny-Marli, żony króla Konstantyna.

W rezultacie doszło do zajęcia na placu pałacowym w Kopenhadze. Okazało się, że malownicza gwardia w zabawnych strojach mundurach z wielkimi futrzakami ezapamt już nie tylko jako obiekt fotograficzny dla turystów. Gwardziści wraz z policjantami wzięli energiczny udział w starciu z demonstrantami, narażając na szwank swe wspaniałe i kosztowne uniformy...



Ryszard Wojna

NRF

Dowcip?

Nowy numer satyrycznego miesięcznika „Pardon” przyniósł historię, która byłaby wybiorłym dowcipem, nowym wydaniem przygód „Kapitana z Koepenick”, gdyby nie jej temat. Dziennikarz „Pardon”, Guenter Waltraff, wietrząc współpracę Związku Przemysłu Niemieckiego (BDI) z ministerstwem spraw wewnętrznych NRF w sprawie przygotowań na wypadek stanu wyjątkowego, postanowił sam zwrócić się do kilku kluczowych fabryk, rekomendując się przez telefon jako przedstawiciel nie istniejącej „Komisji obrony cywilnej przy ministerstwie spraw wewnętrznych”. Aby dowcip był pełny, uprzednio zwrócił się on do tychże ludzi również przez telefon, jako dziennikarz. I oto, co odpowiedział dziennikarzowi, a co następnie rzekłemu przedstawicielowi ministerstwa:

Zatelefonowałem do biur prasowych „Continental” i zakładów „Henschel”. Przedstawili mi się jako dziennikarz, który posiada informacje o „przygotowaniach do samoobrony oraz ćwiczeniach strzeleckich” w zakładzie. Resortowy kierownik (w „Continentalu” w Hanowerze — p. Bockenkamp) zareagował na termin „przygotowania do samoobrony” raczej żywo: „Ach, co tam. To jest jakaś dzika historia”. A gdy zapytałem go o uzbrojenie i takie rzeczy, zareagował również jednoznacznie: „To jest oczywisty nonsens”.

Także w zakładach „Henschla” w Kassel najszerszym wyrażnie „Henschel”. Przedstawicielami się jako dziennikarz, który posiada informacje o „przygotowaniach do samoobrony oraz ćwiczeniach strzeleckich” w zakładzie. Resortowy kierownik (w „Continentalu” w Hanowerze, Przyjściem pseudonim „Kroewer”. Wymyślona przeze mnie komisja całkowicie do przyjęcia, gdyż przywitał mnie słowami: „Tu mówi Bockenkamp. Dzień dobry, panie radco ministerstwa”. Najpierw wyjaśniłem mu, że chodzi tu o „sprawę powojną”. Potem zapytałem: „Panu zostało specjalnie powierzone przygotowanie do samoobrony”. Bockenkamp potwierdził. Pytałem dalej: „Czy pan jest w stanie przeciwstawić się strajkom lub innym niepokojom, które mogłyby wyniknąć np. w rezultacie decyzji z dziedziny polity-

ki plac?”. „Tak. Podzieliliśmy wszystkie przygotowania” — rzekł Bockenkamp. Pytałem go dalej: „A jak wygląda sprawa broni? Czy jest pan zaopatrzony?” On: „Tak, mam około 70 posiadaczy pozwoleń na broń oraz tyłże broń”. Chciałem się jeszcze od niego dowiedzieć, czy przy swoich przygotowaniach do samoobrony nie natrafia na żadne trudności ze strony związków zawodowych. Uspokoił mnie: „To są wszystkie ludzie, na których mogę absolutnie polegać...”.

Podobną rozmowę odbył autor z p. Erichem Rose z zakładów „Henschla”. Oto jej fragment: „Czy w okresie napięcia, gdy zagrażają strajki itd., wydadacie broń?” „Tak, mają...”.

„Myśle o strajkach itd.”. On (spontanicznie): „Wtedy rozdzielam ostę...”.

Trzecią rozmowę odbył autor z p. Naumannem z konsernu „Mannesman AG”. Oto jej fragment: „Pytam, czy mają jakie miejsce ćwiczenia na strzelniczy?” „Tak, oczywiście, to jest całkiem jasne... Musi się znać swoją broń. Nie strzelaj w głowę, gdy trafić się ma w nogi. Tak...”.

W sumie świetny kawał zrobiony przez satyryczne pióro. Kawał podskórnie zachodniemieckiej rzeczywistości. Rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych oznajmił na konferencji prasowej, że Guenter Waltraff zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za przedstawianie się w roli pracownika ministerstwa. Pragnąc poza tym jak najszybciej ukreślić całą sprawę, rzecznik zarzucił „Pardon” pomieszczenie dwóch odrębnych formacji: strazy przemysłowej oraz ponad nie istniejących jeszcze w fabrykach — oddziałów obrony cywilnej.

Nie zdementował on natomiast tego, co w wypowiedziach dyrektorów fabryk było najuczciwiejsze, że owe uzbrojone oddziały w fabrykach (mniejsze o ich rzeczywisty nazwę) są przygotowane do tego, aby w razie wielokapitalistycznej potrzeby strzelać do strajkujących robotników.



Jeszcze niedawno przy wyjściu z kolejki podziemnej na Marble Arch rozlepiano świeże plakaty z napisem „Czytamy zawsze z zainteresowaniem „Sunday Citizen””. Autorem tych słów był Harold Wilson, którego zdjęcie zajmuje większość reklamowego afisza. Dziś już wiadomo, że premier, podobnie jak ówczesny milion innych czytelników, zostanie wkrótce zobawiony swej stałej, niedzielnej lektury. W Londynie ogłoszono bowiem nowy pogrzeb prasowy. 18 czerwca, po 117 latach publikacji, z kiosków zniknie „Sunday Citizen”, niedzielne piśmo — wierny zawsze sojusznik brytyjskiej Partii Pracy. Przyczyną śmierci są trudności finansowe, spowodowane brakiem odpowiedniej ilości ogłoszeń.

W tym miejscu nieco paradoksalnie zabrzmi prawdziwe stwierdzenie, że Wielka Brytania jest krajem o bardzo szeroko rozpowszechnionym czytelnictwie prasy. Tuższe statystyki twierdzą, że na 100 obywateli sprzedaje się tu 50 gazet, co ma być światowym rekordem. Ale stalemu rozwojowi czytelnictwa towarzyszy tu od lat proces odwrotny: koncentracja i centralizacja prasy, których przejawem są kolejne „pogrzeby” tytułów.

Na Fleet Street, zwanej także inaczej „Ulicą Atramentu”, gdzie mieszczą się siedziby wielkich koncernów prasowych, rządzą jeszcze do niedawna czterech partnerów. Dziś na prasowej ulicy króluje tylko dwaj magnaci: Cecil King i lord Thomson, którzy zdystansowali kompanie Beaverbrooka i Rothermerca. Lord Thomson, który niedawno przejął na własność londyńskiego „Time-

sa”, skupia obecnie w swym ręku 140 gazet i około 100 periodyków, nie licząc jedenastu stacji radiowych i telewizyjnych. Nic więc zaskakującego w powtarzanych tu często pesymistycznych przewidywaniach, utrzymujących, iż jeśli tak pójdzie dalej, w Wielkiej Brytanii będą się ukazywać tylko dwie wielkie gazety codzienne o wielomilionowych nakładach: jedna Cecilia Kinga, a druga lorda Roya Thomsona.

Andrzej Nowaliński

ANGLIA

«POGRZEBY» GAZET

Delficytowym brytyjskim gazetom nie brakuje czytelników, nie brakuje natomiast ogłoszeń, które w obecnej sytuacji decydują o sukcesie dziennika lub o jego krachu. Jest to zresztą brak pozorny, rzecz bowiem w dystrybucji ogłoszeń. Na zorganizowanym niedawno w Londynie seminarium, poświęconym alarmującej sytuacji brytyjskiej prasy, podano m. in., że w roku ubiegłym rząd wydał na ogłoszenia 7 milionów funtów. Z tej sumy 380 tys. otrzymał „Daily Mirror” a „Daily Telegraph” — 200 tys. Natomiast „Morning Star” nie otrzymał ani gro-

sza, bowiem organa rządowe wyraźnie bojkotują komunistyczny dziennik, nie zamieszczając swych ogłoszeń na jego szpaltach. Procesy monopolistyczne w brytyjskiej prasie były w ciągu ostatnich dwudziestu lat już dwukrotnie przedmiotem dochodzeń, przeprowadzanych przez specjalnie powołane komisje królewskie. Dochodzenia te nie dały jednak nic oprócz obszernych sprawozdań. Od lat wysuwane są też sugestie utworzenia

drukarni państwowych, z których mogłyby korzystać mniej zamożne wydawnictwa — wydania przepisów ustalających finansowanie przez ogłoszenia, jak również uregulowania cen papieru przez państwo. Z tymi wszystkimi propozycjami kryje się zasadnicze przewartosciowanie polęcia wolności prasy. Zachowanie tej wolności jest wprawdzie w warunkach nieograniczonej konkurencji wielkich monopolu i dystrybutorów ogłoszeń. Z drugiej strony na paradoks zakrawa fakt, że walka o wolność prasy wiąza jest z interwencją państwa.

KULISY II WOJNY ŚWIATOWEJ

Pamiętna noc...

Tej soboty, 21 czerwca 1941 roku, nad Berlinem rozciągało się bezchmurne niebo. Gorąco było od samego rana. Toteż nie dziwnego, że większość pracowników ambasady ZSRR czyniła przygotowania do wyjazdu na weekend. Tylko niewielka grupka personelu pozostała w mieście.

— na podjeździe czekał czarny mercedes. Na widok wychodzących wyskoczył z auta funkcjonariusz MSZ w towarzystwie SS-manna...

„Cisza”
Uważając, że cisza jest niemniej ważna w muzyce niż dźwięk, młody awangardowy kompozytor amerykański, John Cage, skomponował utwór „fortepianowy pt. „Minuta i 6 sekund”.

Ribbentrop siedział za wielkim biurkiem. Na pierwszy rzut oka wyglądał na człowieka, który nadużył alkoholu. Może jedynak był po prostu wyczerpany nieprzespaną nocą?

I sekretarz ambasady ZSRR, Walentin Bierzekow otrzymał zadanie połączyć się z Wilhelmstrasse, gdzie w zabytkowym pałacu z czasów Bismarcka mieściła się właśnie hitlerowska MSZ.

Na widok przybyłych, Reichsminister podniósł się i wskazał — w przeciwnym kierunku — okragły stół. Usiedli. Wówczas — przysiadłszy po drugiej stronie — zaczął mówić. Nie słuzo mu to zbyt skądnie — szał nie tylko zmęczenie bezsennością było tego powodem...

— w kwaterze fuhrera odbywa się ważna narada. Prawdopodobnie wszyscy tam są...

Radzieccy dyplomaci słuchali — najpierw z rosnącym zdumieniem, a potem, gdy zorientowali się, iż agresja hitlerowska jest już faktem dokonany — z najgłębszym oburzeniem.

— Jeżeli macie coś bardzo pilnego, proszę, przekażcie mnie. Postaram się o to, żm zakomunikować ministrowi.

Wstał także ambasador radziecki i I sekretarz ambasady. I, wówczas padły znamienne słowa:

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— To nic innego — powiedział ambasador — jak nagła, niczym nie spowodowana agresja! Będziecie tego jeszcze gorzko żalowali...

— Nic mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

— Nie mi wiadomo o ważnym oświadczeniu. Mam polecenie poinformowania was, że Reichsminister oczekuje waszych przedstawicieli bezzwłocznie.

— Czemu on tak bardzo się denerwował, ów faszystowski przywódca, który tak jak i inni hitlerowscy rządcy, ział przeciw nienawścią do komunizmu i odnosił się do naszego kraju i do ludzi radzieckich z patologiczną wzdąrcą?

POZIOMO: 1. siedlisko Czang-Kaj-szeka, 4. twórca teorii ewolucji tzw. doboru naturalnego, 11. okazały u atlety, 12. zarządca dla zdrowia, 13. wielki malarz i architekt włoskiego renesansu, 14. marszałek kołnierzy, 16. mieszka na zboczach Kaukazu, 17. to samo co strach, 20. „se-zamie otwór się”, 22. miejsce na statku przeznaczone na ładunki, 24. pirat, 26. dyrektor w spółdzielni, 28. opłata na rzecz okupanta, 29. ongiś między Polską a Litwą, 30. siekierka alpinisty, 31. lisy kuzyn bociana.

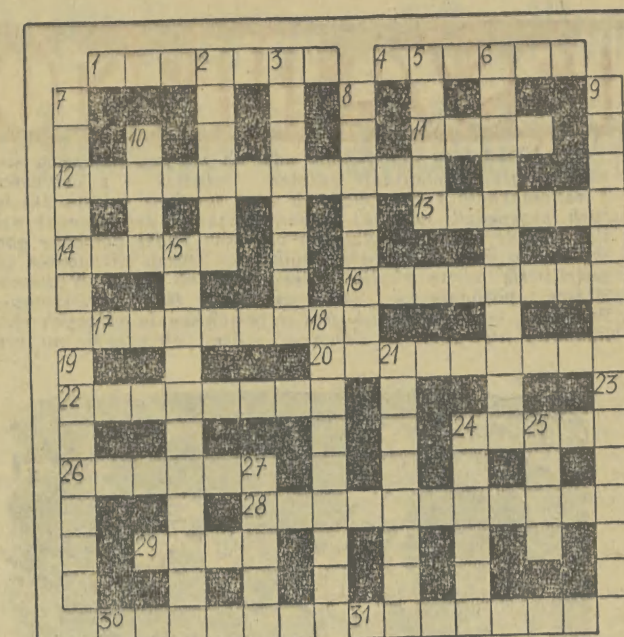
POZIOMO: 7. wilkokak, 8. kalafior, 9. monotonia, 11. nimfa, 13. Uzbek, 15. nosze, 16. inwazja, 18. chomik, 20. kolekcjoner, 23. hipnoza, 25. urodził, 26. kocur (wspak), 27. Atlas, 29. okres, 30. kaczeniek, 31. biologia, 32. wiókiak.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 132
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

POZIOMO: 1. mielizna, 2. norma, 3. sarnina, 4. garniec, 5. Makau, 6. koldierka, 10. tysiąclecie, 12. Frankonia, 14. zimorodek, 17. Jelcz, 19. honor, 21. historia, 22. materiał, 24. arachid, 25. ukwały, 28. skion, 29. oczko.

POZIOMO: 2. sos, wino lub wyspa, 3. drobne kluski na mleku, 5. kolorowy leśniany kwiat, 6. poświęcenie prawdziwości, 7. gryzoń z gumki, 8. władca, 9. choroba wieku dziecięcego, 10. słynne czarne z piosenki, 15. super zdziwienie, 18. długa wełna, 19. kto ich nie ma, 21. dworska klika, 23. instrument gigant, 24. specjalność Cyganki, 25. podszycie upierzenia, 27. przysłowiowa twarda.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 132
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.



NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

NAGRODY WYŁOSOWALI

NAGRODY WYŁOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 132, z dnia 3/4. VI. 1967 nagrody książkowe otrzymują: M. Kierpiec, Kraków, Os. Włoczyńska bl. 11/7, A. Chmielek, Kraków, Szczepańska 7/11, J. Debowski, Kraków, Cystersów 2, S. Kisielewski, Kraków, Pirowskiego 17/8, W. Feldman, Kraków, Czysła 11/7, T. Wroński, Bieżanów 77, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 4/11, J. Jedłowska, Kraków, Pędzichów 4, T. Jaworski, Kraków, Sołtyka 15/2, W. Gawron, Mysienice, Kościuszki 9.

UTOPIONE — BEZ WODY

Założa Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego w Rzeszowie w czynie społecznym podjęła się budowę basenu.

Opracowano lokalizację basenu, zatwierdzona została dokumentacja techniczna i uzyskano pozwolenie na budowę. Włożono w tę inwestycję 1175 tys. złotych i bardzo wiele godzin społecznej pracy.

Alfisi dokumenty podpisane rok temu przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN oraz przez Zespół Orzekający przy Miastoprojekcie okazały się teraz nieaktualne, bo... powstaje nowy projekt, który nieco „przesuwa” lokalizację basenu.

Tak to nawet w basenie jeszcze bez wody — można utopić sporo groźna i społecznej trudności.

KLUB POD... KLUCZEM

W Sandomierzu powstał niewielki, kameralny klub inżynierów, firmowany przez NOT. Jest to chyba najbardziej ekskluzywny klub w naszym kraju.

Wstęp do niego mają tylko właściciele członkowskiego klucza. W ten sposób nie ma obawy, by do klubu wdarł się na małą czarną ktoś nieupoważniony...

OKRUCHY

JAJECZNICA

Od kiedy radomska „Europa” zdobyła srebrną patelnię — zaszczytne godło produkującej placówki gastronomicznej — odwiedzają ją liczni wielbiciele dobrej kuchni i uprzejmej obsługi.

Stan wladuktu jest rzeczywiście fatalny, na domiar złego na trasie tej kursują liczne pociągi. A więc oborowi, dojazdki, o-

KOLEJOWA SPYCHOTECHNIKA

Kierownictwo PGR w Tomaszowie otrzymało ostatnio niezwykle polecenie. Otóż naczelnik Wydziału Drogowego PKP w Olsztynie polecił PGR-owi przystąpić natychmiast do rozbioru kolejowego wladuktu, który grozi zawaleniem.

Przedstawiciele radzieccy skierowali się ku wyjściu. Nagle stanęła rzecz najzupełniej nieoczekiwana. Joachim von Ribbentrop, postępując za nimi — jął tłumaczyć się, że on jest przeciw tej decyzji fuhrera, że Hitler nie dał nikomu przyjąć do słowa — że on, Ribbentrop, uważa te decyzje za bezsensowną.

Przedstawiciele radzieccy skierowali się ku wyjściu. Nagle stanęła rzecz najzupełniej nieoczekiwana. Joachim von Ribbentrop, postępując za nimi — jął tłumaczyć się, że on jest przeciw tej decyzji fuhrera, że Hitler nie dał nikomu przyjąć do słowa — że on, Ribbentrop, uważa te decyzje za bezsensowną.

Przedstawiciele radzieccy skierowali się ku wyjściu. Nagle stanęła rzecz najzupełniej nieoczekiwana. Joachim von Ribbentrop, postępując za nimi — jął tłumaczyć się, że on jest przeciw tej decyzji fuhrera, że Hitler nie dał nikomu przyjąć do słowa — że on, Ribbentrop, uważa te decyzje za bezsensowną.

Przedstawiciele radzieccy skierowali się ku wyjściu. Nagle stanęła rzecz najzupełniej nieoczekiwana. Joachim von Ribbentrop, postępując za nimi — jął tłumaczyć się, że on jest przeciw tej decyzji fuhrera, że Hitler nie dał nikomu przyjąć do słowa — że on, Ribbentrop, uważa te decyzje za bezsensowną.

